Nr. 17 (z dod. por.). Dnia 17 stycznia. Sobota. Dnia 5 (17) stycznia 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim), na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej, o godzinie 9-ej rano;

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 10-ej zrana;

— Całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym w kościołach:

św. Ducha (po-paulińskim) ku czci św. Pawła, pierwszego pustelnika;

św. Antoniego (po-reformackim), św. Trójcy (po-trynitarskim), oraz w kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus ku uczczeniu uroczystości Imienia Jezus.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji i odśpiewana litanja.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Trzeci dzień rozpraw parlamentu niemieckiego nad wnioskami o zniesieniu, *respective* zniżeniu ceł zbożowych, był równie zajmującym i pouczającym o stanowisku stronnictw, jak obydwa poprzedzające. Konserwatyści, przedstawiciele centrum i renegat alzacki, p. Zorn z Bulachu, występowali energicznie przeciw obniżeniu ceł, posuwając swą niechęć ku temu tak daleko, że—przyjąwszy błędne hasło, rzucone przez ks. Bismarka — gotowi są poświęcić nawet traktat handlowy z Austrją, będący w kolebce, jeżeli ceną jego ma być zniżenie ceł rolniczych w Niemczech.

Rozpoczyna dyskusję liberalny włościanin Wisser, który wita z radością zapewnienie kanclerza Capriviego, iż rządowi leży na sercu kwestja tańszego wyżywienia ludu. Mówca rozumne swe i treściwe przemówienie kończy uznaniem zasług ks. Bismarka, zastrzegając, że nie może przypisać mu zasługi zjednoczenia Niemiec, ta bowiem przypada w udziale wyłącznie Hohenzollernom.

P. Zorn v. Bulach prosi, aby nie naruszano ceł. Wskazuje on na przykład liberalnej Francji, która wprowadza u siebie system ceł protekcyjnych. Włościanin w Alzacji stanowczo na cłach zarabia. Mówca przytacza pewną gminę alzacką, która skutkiem ceł protekcyjnych ma 8,000 marek rocznie dochodu więcej, niż przedtem.

Komierowski wskazuje na to, że we wschodnich prowincjach 80% ludności żyje z roli. Utrzymanie ceł zbożowych jest przeto kwestją żywotną dla niej. Członek centrum, hr. Hoensbroech, dowodzi, że właśnie drobni właściciele ziemscy, zamożny stan włościański, najwięcej ciągną korzyści z ceł zbożowych. Mówca nie waha się stwierdzić żywego zaniepokojenia, jakie zapanowało w kołach agrarnych na wiadomość o układach handlowych z Austrją.

Wolnomyślny Barth urąga z przykładów francuzkich Zorna z Bulachu, zapożyczonych z epoki liberalizmu orleańskiego, który ślepo trzymał się hasła: *Enrichissez-vous*! Gospodarstwo protekcyjne państwa na rzecz wielkiego kapitału musi ustąpić miejsca pieczy nad dobrem ludności pracującej; mówi to, będąc przeciwnikiem demokracji socjalnej. Konserwatysta Kardorff oświadcza się przeciw oparciu traktatu handlowego z Austrją na zasadzie zniżenia ceł zbożowych i broni „zabitego lwa" *recte* ks. Bismarka przeciw obelgom wolnomyślnych. Prezydujący wzywa mówcę do porządku.

Dalsze obrady odroczono do posiedzenia wczorajszego.

Senat francuzki wybrał onegdaj przewodniczącym swoim 168-iu głosami na 176 dotychczasowego sternika swej cichej nawy, Leroyera; na wiceprezesów powołani: Bardoux, Challemel-Lacour, Merlin i Demôle. Izba deputowanych na czwartego wiceprezesa wybrała Spullera. Floquet, dziękując za zaszczyt wyboru, naszkicował program sesji: zajmie się ona prawie wyłącznie reformami finansowemi i sprawą odnowienia traktatów handlowych, których wypowiedzenie do d. 1 lutego r. b. nastąpić musi. Mowę Flogueta, wymierzoną w dalszym ciągu przeciw tym, „którzy pragną republikańskie prawa, nauki i nadzieje stłumić", okryto grzmiącemi oklaskami i kazano rozafiszować w całej Francji.

Gubernator wojenny Paryża, jen. Saussier, mianowany został na dalszy rok jeden wiceprezydentem najwyższej rady wojennej, której przewodniczy minister wojny. Z posterunkiem tym łączy się najwyższa komenda najważniejszej sekcji armji francuzkiej w razie istotnej mobilizacji, przyczem stałby u boku „generalissimusa" szef sztabu jeneralnego, jen. Miribel. Jen. Saussier liczy obecnie lat 63, może więc przez lat dwa jeszcze pełnić dzisiejsze ważne funkcje.

Zdaje się, że do zapowiadanego na czwartek zgromadzenia posłów irlandzkich w Londynie, celem wyboru nowego przewodniczącego w miejsce Justyna Mac Carthy, przed którym Parnell cofnąć się nie chciał, nie przyszło. Przynajmniej depesze milczą. Nasuwa to przypuszczenie, że konferencje w Boulogne nie wyrównały jeszcze wszystkich trudności i różnic; przyśpieszony powrót Dillona z Ameryki może istotnie stać z niemi w związku, tak, że zanim on nie wypowie swojego rozjemczego słowa, kwestja organizacji stronnictwa musi spocząć *in statu*.

Tymczasem angielskie stronnictwo liberalne nie opuszcza ani chwili, aby manifestacjami na rzecz *home rule'u* wzmacniać pozycję tych posłów irlandzkich, którzy usunięcie zupełnie i wieczyste Karola Stewarta Parnella uważają za postulat dobra narodowego. Mówiliśmy o piśmie Gladstone'a, wystosowanem do kandydata liberalnego w Harltepoole, Furnessa. Dzisiaj mamy przed sobą list Wiljama Harcourta do jednego z przyjaciół w Derby; powiada on w nim:

„Towarzysze Gladstone'a nie przestaną darzyć swojego przewódzcy pełnem zaufaniem i działać z nim i pomiędzy sobą w najserdeczniejszej zgodzie. Związek unjonistów opiera się na nadziei, że Gladstone wkótce umrze, lub że niezwłocznie ustąpi, lub jego stronnictwo i jego towarzysze opuszczą go. Ci naiwni ludzie doznają gorzkiego rozczarowania. Gladstone nigdy nie miał się lepiej, niż dzisiaj, nie myśli wcale o cofnięciu się, a stronnictwo jego stoi silniej i energiczniej przy nim, niż kiedykolwiek."

Podobnie wyraża się John Morley do wyborców swoich w Newcastle: „Stronnictwo liberalne stoi nie-

Dzieło literackie Witkiewicza.

Zanim zwrócę uwagę na dzieło literackie malarza Witkiewicza, należy mi załatwić drobną sprawę natury osobistej.

W jednym z feljetonów przedświątecznych skrzywdziłem bez rozmysłu p. Heilperna, znanego pisarza z dziedziny przyrodoznawstwa. Spostrzegłszy omyłkę, podałem natychmiast sprostowanie i rzecz w artykule następnym naprawiłem.

Postąpiłem więc tak, jakby uczynił każdy człowiek, którego matka nie uczyła daremnie elementów etyki chrześciańskiej: nie rób przykrości bliźniemu, a jeśli ci się zdarzy, że kiedyś kogoś bez powodu i bez chęci dotkniesz, miej odwagę odwołać wiadomość nieprawdziwą.

Zdawałoby się, że to wskazówka tak naturalna, iż nie może być o niej dwóch zdań. Tymczasem nie podobało się moje wyjście z p. Heilpernem *Przeglądowi tygodniowemu*, który nazwał je „komicznem" i „niesmacznem".

Niezmiernie mało mi na tem zależy, co o mnie myślą i piszą bohaterowie z ulicy Czystej, napadający wszystko i wszystkich, ale zawsze... z poza płotu, bo raz: powszechnie wiadomo, że *Przegląd* posługiwał się w polemice zawsze metodą wydawniczo-kupiecką, która nie ma nic wspólnego z katechizmem i z kodeksem honorowym, a powtóre nasłuchałem się w przeciągu dziewięcioletniej działalności krytycznej tylu dziwów ze strony postępowej, że miałem czas przywyknąć do brutalnego tonu i złej wiary. Czas zresztą stępił już ostrza strzał „echowych". Przestały one dawno nawet na plotkarzów przekonywająco oddziaływać.

Ponieważ nie pracuję dla liberałów wszelkich odcieni i nie od nich uznania czekam, przeto byłbym i ostatnie zaczepki *Przeglądu* pominął milczeniem, jak to czynię rozmyślnie od lat kilku, gdyby nie zabawny wypadek, który odsłania dostatecznie „sumienność" i „dokładność" mędrców echowych.

Oto drukuję obecnie powieść p. t. „Po złote runo", której bohater ma być przedstawicielem pokolenia, wychowanego w doktrynerstwie materjalistycznem. Jako wyznawca: walk o byt, egoizmów, utylitarnych altruizmów, słowem, etyki „niezawisłej", wygłasza nie „tyrady swojego rodzica duchowego", lecz właśnie teorje, których nauczył się z takich bibuł, jak *Przegląd tygodniowy*. Wierząc, że w boju o niezależność finansową wolno i należy kłamać, byle dojść do wytkniętego celu, tumani starą szlachciankę z Kujaw i udaje przez kilka dni zachowawcę i idealistę.

Jakiś pachołek przeglądowy, spojrzawszy zapewne przypadkiem na *Wiek* i natrafiwszy właśnie na feljeton, w którym mój bohater zastawia sieci na przyszłą świekrę, nie czekał nawet końca sytuacji, lecz pobiegł natychmiast do siebie, okrutnie kontent, że znalazł znów coś na „tego wstecznika", co można sprzedać. I siadł i napisał: o zgrozo, o hańbo, świat się kończy! Zaczął od pozytywistów, przeszedł do beletrystów, a kończy na teatrze i muzyce. Niedługo będzie chciał, jak kalif Omar palić książki i pergaminy. A że dał tytuł efektowny, bo: „Pan Choiński szybko jedzie", przypominający bürgerowskie: *die Todten reiten schnell*, więc redaktor, acz stary wróbel, dał się wziąć na lep, co mu się bardzo często zdarza, i wydrukował informację z gruntu fałszywą, bo wręcz przeciwną.

A co, panowie z Czystej? Nie trzeba za gorliwie cudze roboty obwąchiwać, bo zbytek gorliwości płata figle.

Któż się teraz śmieje?...

Czy bohater takiej lub innej powieści wygłasza to lub owo, jest rzeczą tak małej wagi, że sprawa nie warta nawet pięciu wierszy, gdy jednak ktoś zrobił sobie rzemiosło z podstawiania innym nogi, niechże przedewszystkiem sam dobrze stoi. Jak owemu pastuszkowi, nie wolno i publicyście dawać fałszywych informacyj, czyli kłamać, co na jedno wychodzi, bo ludzie przestają wierzyć.

P. Adamowi Wiślickiemu zaś, który się nami wszystkimi od lat wielu tak natrętnie opiekuje, należy się... nagroda za trud syzyfowy. Właśnie nadeszła rocznica jego 25-letniej działalności publicznej, więc chwila sposobna do przypatrzenia się zbliska temu niepoprawnemu plotkarzowi. Już dawno siwą czupryną potrząsa, czas mu—staruszkowi—pogodzić się z ludźmi i z Bogiem, aby mu przecież choć na drugim świecie ktoś z szacunkiem rękę uścisnął, a on nie może się uspokoić.

Ponieważ mnie p. Wiślicki szczególnie umiłował, przeto napiszę dla niego niebawem i to „z gustem"... hymn jubileuszowy, ażeby się dziaduś pozytywny też trochę zabawił.

Tymczasem przejdźmy do rzeczy pożyteczniejszej, do Stanisława Witkiewicza „Na Przełęczy".

Urocze Zakopane, ukryte wpośród przepięknych Tatr, jest, jak wiadomo, od pewnego czasu letniem schroniskiem głównie warszawiaków. Byliśmy tam

wzruszenie przy swej uroczystej przysiędze wywalczenia dla Irlandji samorządu (*home rule'u*)."

Br. Z.

Przeciw emigracji

czynszowników i ogrodników.

Znaczny udział w ostatnich ruchach emigracyjnych ludności wiejskiej, t. z. małorolnej, tj. uprawiającej bardzo małe działy ziemi, zwrócił uwagę władz administracyjnych na żywioł włościański, z którego w wielu okolicach ta część ludności wiejskiej składa się właśnie przeważnie, na t. z. „czynszowników" i „ogrodników".

„Czynszownicy" są to po wioskach naszych drobni dzierżawcy kilkomorgowych, a często i mniejszych nawet osad, za których eksploatowanie tenutę dzierżawną uiszczają dworom, posiadaczom tej ziemi, albo w gotowiźnie, albo częściej w naturze odrobkiem, oznaczonej przy ugodzie liczby dni roboczych w roku.

„Ogrodnikami" zaś nazywają już prawie zagonowych dzierżawców, opłacających użytkowanie z oddanej im pod uprawę i w używalność ilości gleby wyłącznie własną pracą, nie zaś pieniędzmi.

Zarówno jedna, jak i druga z pomienionych kategoryj drobnych rolników-włościan trafiają się nie we wszystkich okolicach kraju, przeważając w tej, a stanowiąc mniejszość w owej. Oprócz użytkowania z danego skrawka gruntu, „czynszownicy" i „ogrodnicy" korzystają także z niektórych przywilejów służby folwarcznej, jak np. pasania inwentarza na wspólnem pastwisku dworskiem itp., co odrabiają również stosownie do zwyczaju w pewnej miejscowości i umowy.

Zajęcie się władz określoną powyżej sferą włościan małorolnych w tych gubernjach Królestwa, gdzie jest ich tego rodzaju wielu, ujawniło się obecnie przez rozesłanie dwóch kwestjonarjuszów, badaniu bytu, warunków jego tak moralnych, jak i materjalnych „czynszowników" i „ogrodników" poświęconych.

Do kwestjonarjuszów tych, przesłanych naczelnikom powiatów i wójtom gmin, dołączono odezwę, w której zaleca się szczególniejsza ścisłość w gromadzeniu danych statystycznych i odpowiadaniu na pytania, w kwestjonarjuszach zadane. Mają być one wypełnione i zwrócone rządom gubernjalnym najpóźniej do d. 22-go stycznia.

Każdy szemat, wygotowany przez wójta odnośnej gminy, sprawdzony zostanie i skonfrontowany na miejscu z istotnym stanem rzeczy przez naczelnika powiatu, który podpisem swoim stwierdzi dokładność i wiarogodność podawanych danych. Na wypadek, gdyby się one okazały innemi, zagrożono wójtom surowo dużą odpowiedzialnością.

*

Pierwszy kwestjonarjusz, w kwestji czynszowników opracowany, zawiera następujące pytania:

1. Nazwa majątku, i jeśli czynszownicy, wzamian części chociaż opłaty dzierżawnej pieniężnej, odrabiają pewną liczbę dni w naturze, to od którego roku nastał zwyczaj taki w majątku?
2. Imię i nazwisko czynszownika i imienny skład rodziny.
3. Wiek.
4. Na jak długo zawarta została umowa dzierżawy?
5. Ilość ziemi dworskiej, znajdującej się w używalności czynszownika.
6. Czy czynszownik, prócz z ziemi, korzysta z prawa pasania bydła na pastwisku dworskiem i czy dostaje opał?
7. Płaca dzierżawna: w gotowiźnie i w liczbie dni odrabianych.
8. Czy posiada czynszownik własną ziemię i ile mianowicie—i
9. Czy rodzice czynszownika posiadali lub posiadają ziemię?

*

Drugi kwestjonarjusz obejmuje nieco odmienne rubryki, a mianowicie:

1. Nazwa majątku i od którego roku zaczęto praktykować w majątku najem ogrodników.
2. Imię i nazwisko ogrodnika i imienny skład jego rodziny.
3. Wiek.
4. Na jaki czas zawarto umowę o najem?
5. Co otrzymuje ogrodnik od właściciela majątku w ciągu roku: a) pomieszkanie w liczbie izb; b) ogród w liczbie zagonów; c) czy dostaje opał w postaci zbieraniny albo drew i w jakiej ilości; d) liczba krów, utrzymywanych na pastwisku dworskiem; e) liczba nierogacizny na pastwisku dworskiem utrzymywanej.
6. Liczba dni odrabianych w tygodniu bezpłatnie.
7. Czy prócz tego obowiązany jest ogrodnik przychodzić do robót dworskich na dniówkę za płacę, oznaczoną z góry.
8. Jeśli jest obowiązany, to za jaką mianowicie płacę: a) od św. Michała do św. Wojciecha; b) od św. Wojciecha do początku żniw; c) podczas żniw zboża ozimego; d) podczas żniw zboża jarego; e) w pozostałym czasie do św. Michała (odpowiedzi w tej rubryce winny uwzględniać oddzielnie mężczyzn, a oddzielnie kobiety).
9. Czy ogrodnik posiada własną ziemię i ile?—i
10. Czy rodzice ogrodnika mieli lub mają jeszcze własną ziemię?

Jeszcze o węglu.

Zapotrzebowania na wagony węglowe w ostatnich dniach tak znacznie wzrosły, iż zarząd kolei wiedeńskiej, pomimo przedsięwzięcia wszelkich możliwych środków, tylko w pewnej, odpowiednio ustosunkowanej części uwzględniać je może.

Przyczyn takiego stanu rzeczy bynajmniej nie należy szukać w braku odpowiedniego taboru ruchomego.

Według danych statystycznych, dla przewiezienia całej produkcji węgla kamiennego z kopalń, leżących na pograniczu Szlązka, obecny tabor kolei wiedeńskiej byłby aż nadto wystarczającym, gdyby transportowanie węgla odbywało się równomiernie w ciągu całego roku.

Tymczasem, dzięki spekulacji i grze na zwyżkę ceny węgla, dzieje się wręcz przeciwnie.

Przez czas kilku miesięcy zimowych na kolei wiedeńskiej trwa ruch gorączkowy; zarząd widzi się zmuszonym uciekać do środków nadzwyczajnych, jak np. powiększania blizko w dwójnasób nominalnej liczby pociągów towarowych, sztucznego przyśpieszania obrotu wagonów, wyprawiania pociągów dodatkowych itp.

Z nastaniem wiosny ruch ten poczyna znacznie słabnąć, dochodząc już w drugiej połowie lipca do *minimum*, tak, iż w okresie czasu pomiędzy d. 1-ym czerwca a 1-ym października prawie połowa taboru węglowego zostaje wycofaną z ruchu i bezczynnie spoczywa na większych stacjach kolei.

Nie ulega wątpliwości, iż tego rodzaju manipulacja z jednej strony naraża na dotkliwe straty Towarzystwo kolei i wysoce utrudnia jej administrację, z drugiej znów wpływa na podrożenie w czasie zimy węgla, dotykając przedewszystkiem drobnych odbiorców i klasy niezamożne.

Jedynym środkiem zaradczym, a zarazem regulatorem ceny węgla, byłoby, jak to niedawno wspomnieliśmy, utworzenie przez którąkolwiek z instytucyj publicznych większych składów opałowych, zaopatrywanych w węgiel wyłącznie w sezonie letnim.

Sądzimy nawet, że rolę tę mogłyby na siebie przyjąć z łatwością i tutejsze zarządy kolejowe, działając już choćby tylko w interesie własnym.

H. W.

Klejnot Bawarji.

Oddawna już powiedziano, że charakter narodu, a przynajmniej jego temperament zależy od rodzaju gorącego trunku, który w jego spożywczości przemaga.

Wino daje wesołość, lekkość, dowcip; piwo—ociężałość, gburowatość, powolność; wódka—gwałtowność i zbydlęcenie.

Tego rodzaju klasyfikacje mogą mieć w sobie jądro prawdy, ale zastosowania znaleźć dla nich trudno. Filoksera zniszczyła wino i nawet w krajach, gdzie dawniej pito je czyste, obecnie używają go fałszowanego.

Piwo za to coraz szerszy krąg zatacza, coraz się bardziej rozpowszechnia i jeżeli istotnie ma czynić temperament powolnym, ociężałym i gburowatym, to wkrótce cały świat cywilizowany będzie go posiadał, bo cały świat pije piwa coraz więcej.

Bawarja jest jednak głównem ogniskiem produkcji pod tym względem. W sprawozdaniu angielskiego konsulatu w Monachjum znajduje się cała grupa statystycznych danych, rzucających światło na tę gałąź ekonomicznej wytwórczości.

Podczas kiedy cała produkcja w Bawarji przed 20-tu laty, w r. 1868/9 wynosiła $7\frac{1}{2}$ miljona hektolitrów piwa, obecnie w 1888/9 wynosi już $13\frac{1}{2}$ milj. Jest to 28% całej produkcji Niemiec.

Podczas kiedy w Niemczech przecięciowo produkują 0.91 hektolitrów na mieszkańca, w Bawarji stosunek ten jest 2.47 hekt. na mieszkańca!

Wywóz piwa, który w r. 1875-ym ograniczał się jeszcze do 250,000 hektolitrów, wynosi obecnie $1\frac{1}{2}$ milj. hekt. do samych Niemiec północnych, a 189,000 hekt. za granicę.

Liczba browarów wzrasta. W r. 1888-ym było ich już 6,931, z których 52 należało do wielkich towarzystw, reszta stanowiła własność prywatną.

W r. 1889-ym produkcja poskoczyła o nowy miljon hektolitrów i wynosiła już $14\frac{1}{2}$ milj.

Przemysł piwowarski dąży do centralizacji. Ilość małych browarów zmniejsza się, a wielkie zakłady rosną jedne po drugich. Ruch ten ujawnia się zresztą w całych Niemczech, gdzie w ostatnich pięciu latach 2,100 małych browarów zamknięto.

---

wszyscy, *tout Varsovie* pięła się po urwiskach i narażała się na trudy, zdążając przez Zawrat do Morskiego Oka.

Miejscowość tak ulubiona czekała długo na zdolne pióro i utalentowany ołówek, Walerego Eljasza bowiem „Tatry" należą do rodzaju zwykłych „przewodników".

Co się „taternikom" już dawno należało, pozyskaliśmy nareszcie z łaski Stanisława Witkiewicza, władającego równie dobrze pędzlem, jak piórem. Jego krytyki i polemiki artystyczne, pełne werwy i siły, nie przechodzą nigdy bez wrażenia. Widać w nich głowę szeroką i czuć serce gorące, które kocha sztukę i rozwoju jej pragnie.

Dzieło swoje rozpoczął Witkiewicz od opisu drogi, prowadzącej z Krakowa do Zakopanego.

— Był upał. Słońce popołudniowe topiło się w białym blasku, zalewając pożogą promieni drżących, srebrno-szarych, połamane dachy i strzeliste szczyty wież, których cienie roztaczały się po ścianach domów, kładły się długiemi plamami po obszarach placów, lub sięgały w głąb długich ulic.

— Na linji *A—B*, po której zwykle przechadza się, zezując „pod Barany", opinja publiczna Krakowa, dziś przesuwały się za słońcem tylko cienie latarni gazowych.

— Przed rozpalonem do wściekłości słońcem uciekli przyszli ministrowie i aspiranci prezydjalnego fotelu, politycy wszelkich stronnictw... i członkowie niezliczonych komisyj, podkomisyj, komitetów i „ankiet". Cała ta „stolica bez mieszkańców", która na tym wązkim skrawku asfaltu daje sobie *rendez-vous* i warczy wszystkiemi przeciwieństwami ambicji, cała ta stolica dyszała teraz pod okurzonemi kasztanami plantacyj, kryła się po kawiarniach, we wnętrzu tych ciemnych i ponurych domów, lub po tych „ubikacjach", które w Krakowie nazywają pałacami.

— Wieże Marjackie, owiane opalową mgłą światła, wznosiły się lekko na tle szarego nieba, na którem migotała pozłota ich koron.

— Długie błękitnawe cienie ciągnęły się od stóp ich... i t. d.

W powyższych ustępach wychodzi od razu Witkiewicz, malarz i polemista. Malarz chwyta troskliwie i dobrze wszystkie odcienie barw i zapisuje skrzętnie (promienie srebrno-szare, plamy, plamki, opalowa mgła i t. d.), polemista nie może wytrzymać, żeby nie potrącić mimochodem, kogo uważa, że trzeba połaskotać. Ta zaczepliwość szampiona powtarza się w dalszym ciągu kilkakrotnie. Szkoły n. p. zakopiańskie dają autorowi sposobność do rzucenia garści ze wszech miar rozumnych uwag, odnoszących się do potrzeby zachowania i rozwijania architektury miejscowej.

Im dalej w las, tem więcej drzew. W samem Zakopanem spada na Witkiewicza takie bogactwo wspaniałych obrazów, że pamięta już mniej skrupulatnie o szczegółach, a chwyta głównie kontury, na czem jasność rysunku (słowami) nic nie traci.

Jest różnica między pędzlem, a piórem. Podczas kiedy malarz powinien umieć dojrzyć najlżejsze odcienia barw, belestryście wystarcza najzupełniej ogólne wrażenie krajobrazu. Nawet lepiej, gdy pisarz-artysta pomija drobiazgi, przystępne tylko dla oka wykształconego. Rysunek jego występuje wtedy plastyczniej i jednoliciej.

Witkiewicz znajduje się w tem szczęśliwem położeniu, że nie potrzebuje troszczyć się o zbytnią wypukłość opisowości, pomaga sobie bowiem ołówkiem, którego kilka pociągnięć maluje lepiej naturę od najbłyskotliwszego słowa.

Nie wiem, jak kto, ale co do mnie wolę zawsze patrzeć na płótna i brystole, przedstawiające wschody i zachody słońca, księżyce, pola, lasy, góry, urwiska, aniżeli słuchać wylewów poetyckich, kuszących się oddać, co nie przeznaczono mowie.

Ludzie mówią, więc głównie człowiek powinien być przedmiotem artysty-pisarza, jego dusza i serce, jego myśli i uczucia.

Witkiewicz, acz głównie malarz, przypatrzył się bardzo uważnie mieszkańcom Tatr i odtworzył ich z niepospolitym talentem psychologicznym. Rozdział, poświęcony Sabale, znanemu patrjarsze Tatr, zwyczajów, obyczajów i wyobrażeniom górali, jest najlepszą częścią całego dzieła, jego punktem kulminacyjnym.

Kim jest Sabała, wie każdy, kto przebywał choć krótki czas w Zakopanem. Zgarbionego starca o twarzy suchej, pociągłej, ożywionej parą dużych, niegdyś zapewne promiennych, dziś już gasnących oczu, oglądali wszyscy turyści ciekawie, jako zabytek dawnych, bezpowrotnie przepadłych czasów.

Witkiewicz widzi w nim słusznie samoistnego poetę i filozofa górskiego zakątka.

— Jego lotny i niespokojny temperament, który go niósł tak daleko, jak ciągną się Tatry, tak wysoko, jak tylko sięgną ich szczyty i dzięki któremu znają go w liptowskich szałasach i na Spiżu i na Białym i Górnym Dunajcu i na Orawskich zamkach iw dolinach po Kraków—ten temperament nadaje też jego inteligencji wszechstronność i dziwną ruch-

Bawarskie piwo używa tak ustalonej reputacji z powodu doskonałości swego chmielu i sposobów warzenia, że mimo wzrastającej produkcji znajduje na północy coraz potężniejszy zbyt.

Monachjum stoi zawsze na czele produkcji, konsumcji i wywozu.

Na początku naszego stulecia posiadało wszystkiego 72 małych browarów, podczas kiedy w r. 1876-ym w 28-iu wielkich browarach, warzących ciemne, brunatne piwo, warzono już jedną dziesiątą całej bawarskiej produkcji.

Spożywczość piwa w Monachjum jest większa, niż w jakiemkolwiek innem mieście na świecie i w r. 1876-ym wynosiła 5.56 hektolitrów na głowę, a raczej na gardło i żołądek. Ponieważ przebywający tam cudzoziemcy nie są w stanie pić takiej ilości, rodowity monachijczyk pije więcej jeszcze. Trzebaby dodać jeszcze dzieci i kobiety, ale przypuszczamy, że i płeć nadobna nie o wiele za brzydką w tyle pozostaje.

Dochód państwowy, pobierany w formie podatku od słodu, dał skarbowi bawarskiemu 1,567,000 funtów sterlingów, a całym Niemcom 3,614,926 f. st. Pod wpływem wzrastającej spożywczości wzmaga się ciągle uprawa chmielu. W r. 1863-im uprawiano go na 42,627 akrach, w r. 1889-ym cyfra ta wzmogła się do 62,516 akrów. Tylko Anglja może rywalizować z Bawarją pod tym względem i ponieważ uprawa jest tam lepsza, wydajność chmielu jest wyższa, ale gatunek bawarskiego niezaprzeczenie wyższy.

Towarzystwa wstrzemięźliwości nie targnęły się jeszcze na używanie piwa w Bawarji. Zadanie ciężkie i ironiczny śmiech Gambrinusa przyjąłby takie reformatorskie zachcianki. (+)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* donoszą, iż senat rządzący ma rozstrzygnąć niebawem kwestję: czy izraelici mają prawo nabywać nieruchomości wszędzie w odległości 50-ciu wiorst od granicy zachodniej, czy też tylko w granicach tych miast i miasteczek, w których zapisani zostali przed d. 9-ym listopada 1858-go r.

= *Birż. wied.* donoszą, iż niedawno w ministerjum spraw wewnętrznych złożono ustawę drugiego towarzystwa handlu z Azją środkową. Towarzystwo liczy głównie na zawiązanie stosunków handlowych z Bucharą. Kapitał przedsiębiorstwa obliczony został na miljon rubli.

= Niektóre koleje postanowiły, jak donoszą dzienniki petersburskie, wydawać ajentom kolejowym połowę kary, przypadającej kolei za podstępne wykazanie towaru przez wysyłającego, w celu uzyskania niższej taksy za przewóz, jeżeli ajent przyczyni się do ujawnienia nadużycia. Nadto postanowiono powiększyć kary na urzędników, tolerujących podobne nadużycia.

= Według informacyj dzienników petersburskich, w Petersburgu organizuje się towarzystwo, mające na celu wywóz towarów futrzanych za granicę.

= *Mosk. wied.* dowiadują się, iż agituje się myśl wydania prawa, tyczącego się dostaw mleka do zakładów, wyrabiających masło i sery. Projekt prawa ma się zasadzać na następującem: Nikt nie może świadomie i z zamiarem sprzedawać, dostawiać, przywozić lub wysyłać do zakładów wyrabiających masło i sery, mleka z domieszką wody lub zafałszowanego w inny sposób. Nikt nie ma prawa sprzedawać mleka, do którego nie weszła ta jego część, którą otrzymuje się przy końcu dojenia i odznacza się większą ilością tłuszczu, nie zawiadomiwszy o tem uprzednio właściciela zakładu. Właściciel zakładu do wyrobu masła lub sera, lub handlujący temi produktami ma prawo żądać wypróbowania mleka lub wybrania sobie krów, od których chce kupować mleko. Mają oni również prawo zabierać co pewien czas próby mleka. Za naruszenie powyższych przepisów grozi kara od 25—500 rs. lub więzienie do 8 miesięcy. Do ustanowienia faktu nadużycia wystarcza, aby nadesłane mleko nie odpowiadało próbie, przyczem do porównania powinny być użyte przeciętne przymioty mleka w ciągu poprzedzającego tygodnia. Podobne prawo istnieje już w Ameryce i jest bardzo skutecznem wobec mnożących się faktów zafałszowania mleka lub rozcieńczenia go wodą.

= Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż jakkolwiek zaniechany został projekt sprzedaży rządowych zakładów górniczych w Królestwie Polskiem, departament postanowił część tych zakładów puścić w dzierżawę prywatnym przedsiębiorcom. W tym celu układane są obecnie warunki dzierżawne, po ogłoszeniu których zostanie wskazany termin licytacyj *in plus*.

= Dowiadujemy się, że na utrzymanie w należytym porządku żelaznych konstrukcyj mostów zarząd kolei wiedeńskiej wyznaczył na r. b. fundusz, wynoszący blizko 200,000 rs.

= Na zakup żwiru, potrzebnego do konserwacji budowy wierzchniej na linji głównej i na stacjach, zarząd kolei wiedeńskiej wyznaczył na r. b. sumę 43,000 rs.

= Z powodu, iż wielu szewców, posiadających warsztaty w Warszawie, utrzymuje swych uczniów w zaniedbaniu i nieodpowiednich warunkach hygienicznych, magistrat tutejszy już w r. 1882 im zwrócił uwagę na konieczność zaprowadzenia w tym względzie kontroli i upoważnił dwóch majstrów cechowych, wyznaczonych z ramienia urzędu starszych warszawskiego zgromadzenia szewców, do odbywania rewizji po warsztatach szewckich, nietylko utrzymywanych przez majstrów cechowych, lecz także przez nienależące do zgromadzenia osoby. Tym sposobem skutecznie zapobieżono niewłaściwościom praktykowanym dawniej po warsztatach szewckich dla braku kontroli nad utrzymywaniem terminatorów, a więc niedostatecznej nad nimi opieki ze strony urzędu starszych zgromadzenia. Ze względu więc na prawdziwy pożytek takiej kontroli, mają być znów ustanowieni przez p. prezydenta miasta rewidenci, którzy nadto będą czuwali, aby wszyscy terminatorzy byli w swoim czasie zapisywani do szkół niedzielno-rzemieślniczych i regularnie posyłani na lekcje. Rewidenci zostaną zaopatrzeni w odpowiednie upoważnienia piśmienne magistratu, który nadto wyjedna decyzję, aby organa policji wykonawczej okazywały wymienionym rewidentom właściwą pomoc.

= Donosiliśmy w swoim czasie, iż p. prezydent miasta pozwolił, aby w ciągu ubiegłych świąt, z powodu zwiększonego ruchu handlowego, sprzedaż na targach miejskich odbywała się aż do zmroku i że handel prowadzić mogą również osoby, nie dzierżawiące na wspomnianych targach straganów lub miejsc numerowanych. Otóż obecnie zwykły porządek został już na placach targowych miejskich przywrócony, handel zatem prowadzi się codziennie tylko do godziny 3-ej po południu i jedynie przez dzierżawców.

= Według ostatnio sporządzonego przez komitet opieki nad plantacjami spisu drzew w ogrodach i skwerach miejskich, okazuje się, iż w ogrodzie Saskim znajduje się 2,555, a w Krasińskich 1,096 drzew, nie licząc krzewów, w spisie nie wykazanych.

= Właściciele posesyj Nowej Pragi, Szmulowizny Targówka i Kamionka z uwagi na znaczne wydatki, jakie ich czekają przy wprowadzeniu porządków miejskich starają się wyjednać u władzy policyjnej pewne ulgi, któreby im pozostawiono przynajmniej na lat parę. Do takich ulg należą: możność utrzymywania jednego stróża na pięć lub sześć mniejszych posesyj, powierzenie prowadzenia meldunków jednej osobie w kilkunastu domach i t. p.

= Z powodu zwiększenia się mrozu, polecono utrzymywać ognie na placach, a tak policjanci, jak i stróże deżurujący w nocy, obowiązani są wszystkim osobom, które z powodu przemarznięcia zasłabną na ulicy, udzielać bezwłocznej pomocy i w tym celu odprowadzać do kancelaryj cyrkułowych.

= W ogrodzie Saskim przystąpiono wczoraj w głównej alei do oczyszczania ławek ze śniegu, którym były zasypane.

= Na stacji filtrów na Koszykach, w ciągu r. b., niezależnie od dalszej budowy dwóch domów mieszkalnych, wzniesiony będzie znacznych rozmiarów magazyn węglowy. Koszta budowy i urządzenia pokryte będą z funduszów trzeciej serji robót kanalizacyjno-wodociągowych.

= Przy przyłączaniu przedmieść praskich do Warszawy podniesiony został projekt wzniesienia na Nowej Pradze kaplicy przedpogrzebowej, gdyż obecne wyprowadzanie ciał zmarłych wprost z domu na cmentarz przedstawia wiele niedogodności.

= Otwarty z d. 13-ym b. m. nowy 25-ty oddział sądu pokoju, do którego, oprócz części Pragi, włączone zostają nowo przyłączone do miasta przedmieścia praskie, mieści się przy zbiegu Pragi z Nową Pragą, w domu narożnym przy ulicy Wileńskiej.

= W nadchodzący poniedziałek odbędą się: o godzinie 5-ej po południu półroczna sesja obrachunkowa zgromadzenia cieśli; o godzinie 6-ej po południu kwartalna sesja malarzy pokojowych; o godz. 5-ej

---

liwość. Wielki i daleki świat go nęci, interesuje. Jemu „cliwo” bez ludzi.

— Sabała, tłukąc się samotnie po halach, myślał o wszystkich zagadnieniach, jakie sobie umysł ludzki stawia i na wszystkie znalazł wyjaśnienia, albo bardzo blizkie tego, co uważamy za prawdę, co przez długie wieki wystarczało ludziom, a jeśli jego pojęcia o zjawiskach natury lub życia ludzkiego są czasem jakieś bajeczne, to ukazują się w tak poetycznej formie, że trzeba je szanować.

— Przedewszystkiem umysł jego jest wyższy nad wszelkie zabobony. Z jednej strony nadzwyczajna inteligencja, z drugiej życie w ciągłych niebezpieczeństwach, w ciągłem zetknięciu się z tym światem, w którym się lęgną wszelkie zabobony, a do którego on szedł, uzbrojony odwagą i trzeźwą myślą, doprowadziły go do przekonania, że to wszystko plotki, o których stare dziady sobie rozpowiadają.

— Jak Homer, niezależnie od wartości artystycznej, od tej przyjemności, jaką sprawia umysłowi ludzkiemu sztuka, ułatwiając powstawanie w nim obrazów i wyobrażeń, ma wartość świadectwa pewnej epoki rozwoju ludzkiego, historycznego dokumentu,—podobnież opowiadania Sabały streszczają w sobie pojęcia, wierzenia i ustrój życiowy pewnego społeczeństwa, które przechodzi już do przeszłości i które pomimo małych granic przestrzennych, na których się rozwijało, przedstawia jednak nadzwyczajny i wielostronny interes dla badaczy.

Tej charakterystyce i djagnozie trudno cośkolwiek zarzucić. Taki Sabała, który patrzył na kilka pokoleń góralskich, od zuchwałych opryszków i odważnych myśliwych począwszy, a skończywszy na dzisiejszych, obłaskawionych już przewodnikach, obdarzony lotnym umysłem, poetycką wyobraźnią i niezwykłą pamięcią, jest niezawodnie żywą księgą dziejową mieszkańców Tatr, przeto należy się Witkiewiczowi wdzięczność za to, że zachował postać, która zamknie prawdopodobnie dawną legendę góralską.

Od Sabały dowiedział się autor zajmujących opowieści o „zbójnikach” tatrzańskich, o Janosikach, Mardułach, Matejach i Tatarach Myśliwcach, o wyprawach na Liptaków i niedźwiedzie—i—wyczerpał z tego bogatego źródła wszystko, co się tylko dało, nie pomijając nawet pojęć religijnych.

Bo ten ubogi ludek, zahartowany w twardym boju o skąpy byt, chociaż przyznaje się do wiary chrześciańskiej, nie odznaczał się wcale pobożnością.

Oto garść zdań, zebranych przez Witkiewicza, a ilustrujących dostatecznie sceptycyzm domorosłych filozofów, jak Sabała i jego towarzysze.

— Jakiegoś mnie, Panie Boże, stworzył, takiego mnie masz.

— Ojciec Stary, wpierw niźli świat stworzył, wiedział, jako w nim będzie.

— He! Zaś to i wyspowiada się człowiek, ale ten nie wypłaci. Chyba trzeba będzie tam odpowiadać, jak spytają.

— Mnie to, czy pod Krzywaniem, czy w Zakopanem na cmentarzu leżeć, to jedna rzecz. Niechaj ciało leży, jako chce, a dusza idzie, jako chce. Pan Bóg ta ma oczy, to mnie i pod Krzywaniem znajdzie, kiedy mu będę potrzebny.

— Jabym się shańbił ciągle się Bogu naprzykrzać.

— Ja zaś wolę przy pniaku w lesie się pomodlić.

— Chciały mnie kobiety odrazu do nieba po drabinie wegnać, ale ja zaś nie rad tak bardzo Panu Bogu schlebiam. Mnie ta do nieba nie pilno było.

— Niejeden człowiek myśli: kiej się do nieba dostanie, juści będzie królem. Jo tam nie potrzebuję być królem; niechby mi ino kozice paść pozwolili, abym sobie przy niedzieli puknął.

I tam dalej...

I ta góralska filozofja będzie niebawem należała do przeszłości, dzięki staraniom ks. Stolarczyka, który przyczynił się wiele do złagodzenia obyczajów niesfornych dzieci Tatr. Kościołek zakopański wypełniają obecnie już nie same tylko kobiety. I synowie opryszków i różnych innych zuchów zaczynają się korzyć przed potęgą Pana Panów.

W Witkiewiczu doczekało się nareszcie Zakopane: malarza, historyka, psychologa i poety. W dziele jego rozwija się stopniowo, odsłaniane ręką umiejętną, całe życie, dawne i obecne, tego zakątka, stanowiącego odrębną, zamkniętą w sobie całość. Autor pamiętał o wszystkiem, o zajęciach górali, o ich otoczeniu, o ich myślach i uczuciach. Jest to pełny obraz drobnego odłamka ziemi, który mimo „małych granic przestrzennych, przedstawia jednak wielostronny interes dla badacza”, tem pełniejszy, że malowany nietylko jędrnem i wytwornem słowem, lecz także utalentowanym ołówkiem.

„Na Przełęczy” Stanisława Witkiewicza należy do tych dzieł, które każda literatura wita z przyjemnością i które obywają się wybornie bez „reklam”. Polecają się same.

Teodor Jeske-Choiński.

po południu zbiorą się majstrowie szczotkarscy, wreszcie o godz. 6-ej po południu zbiorą się na kwartalną sesję jubilerzy, złotnicy i grawerzy.

= Zarząd kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników kolei nadwiślańskiej, odpowiednio do dokonanych w d. 12-ym stycznia r. b. wyborów, podzielił między siebie czynności, jak następuje: Leon Wojciechowski, prezes, Cezary Miciński, kasjer, Antoni Kowalski, buchalter, Zenon Krajewski, sekretarz i Jakób Wiewiórski, zastępca prezesa. Komisję rewizyjną zaś stanowią: Antoni Czerwiński, Bronisław Strachocki i Jan Kotwicki.

= Pomocnik sekretarza zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy, p. Józef Liciński, mianowany został sekretarzem zjazdu sędziów pokoju 2-go okręgu sędziów gub. radomskiej.

= JE. ksiądz Jaczewski, biskup djecezji lubelskiej, w dniu wczorajszym wyjechał do Lublina.

= **Z literatury.**

* Dzieło Bellamy'ego „W roku 2,000" w przekładzie p. J. K. Potockiego wyszło świeżo w czwartem wydaniu.

* Zeszyt grudniowy *Biblj. najcel. utworów* zawiera ciąg dalszy „Dziejów literatury powszechnej" i Plautusa komedje.

* W szeregu wydawnictw *Rolnika i Hodowcy* ukazały się „Krótkie wskazówki do praktycznego badania gruntu" przez dra Nowackiego; przekładu z niemieckiego dopełnił p. Smoleński.

* Ostatni chyba kalendarz na r. b. wyszedł świeżo już... w r. b.

Jest to „Bazar" p. Kazimierowskiego.

* *Gazeta radomska* wydała numer noworoczny znacznie powiększony, na który złożyło się kilkanaście prac znanych autorów.

Jak zawsze, tak i w tym numerze redakcja *Gazety* zwróciła główną uwagę na okolice Radomia.

* Wileńska komisja archeograficzna corocznie występuje z pracą, będącą ważnym przyczynkiem do historji akt dawnych.

Obecnie wyszedł z druku XVII tom świeżo przez ową komisję wydanych akt sądowych.

Zawiera on trzy starodawne księgi akt sądu ziemskiego grodzieńskiego za lata od 1539—1541, składające się z 975 akt i prócz tego 45 dodatkowych za kilka lat późniejszych.

* Pan A. Lange wydał „Pogrzeb Shelley'a" — wierszem.

* Oryginalną otrzymaliśmy broszurę już w wydaniu *drugiem* „Profesora Kocha leczenie suchot".

Ma to być „upoważnione" (?) tłumaczenie broszury dra Fellera, wydane przez niewiadomego tłumacza... w Frysztacie na Szląsku austrjackim.

Zdaje się, że nie w Frysztacie, ale w Berlinie było centralne biuro tego rodzaju fabrykatów.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w ogrodzie Saskim „Violetta" z panną Cordier, w Rozmaitościach „Ewa", a w Małym „Zabobon".

* W przyszłym tygodniu „Ewa" grana będzie w poniedziałek, środę i sobotę.

* Z dramatów, repertuar przyszłotygodniowy zapowiada na piątek „Sprawę Clémenceau".

* Na środę przyszłą naznaczono w ogrodzie Saskim operetkę „Lekka kawalerja" i balet „Lizeta czyli córka źle strzeżona".

* Przyszłotygodniowy repertuar teatru Małego wypełnią „Zemsta nietoperza" i „Szalony pomysł", zapowiedziany na sobotę.

* Teatr Rozmaitości przystąpić ma obecnie do wystawienia komedji Schöntana „Miłość wszystko może" w przekładzie M. Suchorowskiego.

* W salach redutowych, połączonych z salą teatru Rozmaitości, odbędzie się jutro trzecia maskarada.

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 657, Małym 417, w Letnim widowiska nie było.

* W skutek ogłoszeń, zamieszczanych w dziennikach wiedeńskich o wakujących posadach w orkiestrze opery warszawskiej, przybyło w dniu wczorajszym z Wiednia sześciu muzyków, a spodziewanem jest jeszcze przybycie drugiej ich partji.

= Bale korporacyjne.

W r. b. zapowiedzianych jest kilka bali korporacyjnych, mianowicie: tapicerów, blacharzy, drukarzy i felczerów.

Ten ostatni odbędzie się w d. 3-im lutego w sali „Harmonji".

= Portret amatorski.

Znany basista, Władysław Miller ojciec, otrzymał z Włoch nader oryginalną własną podobiznę.

Portret, odznaczający się wielkiem podobieństwem rysów, jest nie rysowany, lecz złożony z wyrazów, tworzących całkowitą rolę basową z „Don Carlosa".

Owoc prawdziwie benedyktyńskiej pracy i cierpliwości, wykonany przez jednego z przyjaciół artysty ma być wystawiony na widok publiczny.

= Tramwaje do Wilanowa.

Oddawna oczekiwana koncesja na budowę kolei konnej wązko-torowej do Wilanowa już nadeszła.

Komitet budowy linji, pragnąc jaknajrychlej przedsiębiorstwo do skutku doprowadzić, zawezwał wszystkich, którzy na ten cel zadeklarowali pewne wkłady, aby w niedzielę, d. 25-go b. m., o godzinie 12-ej w południe, przybyli do sali posiedzeń Towarzystwa przemysłu i handlu, celem wniesienia pieniędzy.

Przygotowania do robót bezzwłocznie zostaną rozpoczęte, a układanie linji zaraz z wczesną wiosną nastąpi.

Jest zamiar zacząć eksploatację kolei w pierwszych dniach maja, tak, aby tłumne zazwyczaj wycieczki warszawiaków na odpust św. Bonifacego do Czerniakowa korzystnie zużytkować.

Celem przypuszczenia do przedsiębiorstwa jaknajwiększej liczby uczestników, postanowiono przyjmować drobniejsze wkłady, poczynając od stu rs.

Rzecz ta będzie szczegółowiej przedstawiona na niedzielnem posiedzeniu.

= Także oszczędnności...

Na stacji Warszawa nadwiślańska przy ostatniej przebudowie dworca ustawiono w salach klasy II-ej III-ej po cztery olbrzymie piece kaflowe z urządzeniem do ogrzewania węglem,—z powodu jednak oszczędności, używają tu drzewa, po osiem polanek do każdego pieca, co ma wystarczyć na całą dobę.

Jakby dla ironji, zawieszono w sali klasy III ej ciepłomierz, który w czasie mrozu wykazuje w sali nie wyżej nad 5—8 stopni ciepła.

Dalej oszczędność zastosowano do oświetlenia.

Niedość, że sprawiono lampy małego rozmiaru, nadające się do oświetlenia stajen, lecz i te palą się półświatłem.

Na zapytanie jednego z pasażerów dlaczego tak ciemno, odpowiedziano, iż nie można podnosić knotów, lampy bowiem się rozpalają i nafta zapala się w zbiornikach.

Były już trzy wypadki eksplozji lamp w sali klasy III-ej...

W dodatku od czasu przebudowy dworca lampy zapalają się na godzinę przed nadejściem pociągu, zaś po odejściu natychmiast lampy się gaszą i tylko jedna kopci, nie rozpraszając ciemności egipskich.

W sali ekspedycji również ciemno, tak, iż niepodobna nawet frachtów odczytać bez zbliżenia się do lampy.

W sali klasy II-ej, w której przed odejściem pociągu gromadzą się setki pasażerów, jest tylko 30 krzeseł różnorodnych i ośm kanapek pokrytych zieloną i czerwoną materją, mających wygląd, jakby pochodziły z tandety pociejowskiej.

W sali klasy III-ej ławki i stoły zatłuszczone i zabłocone, od czasu otwarcia kolei zapewne nie zetknęły się z wodą i wiechciem, nowe zaś ławki, pomalowane na kolor żółty, są mniej kształtne i wygodne od ławek w ogrodach publicznych.

Oto jest wygląd wewnętrzny pierwszorzędnego dworca warszawskiego.

= Rogatkowe.

Właściciele domów na Pradze uzyskali pozwolenie wywożenia śniegu z dziedzińców na place, położone między łachą i Saską Kępą.

Z pozwolenia tego nie mogą jednak korzystać z powodu opłaty rogatkowej w wysokości kop. 16 od fury koni za każdy przejazd.

Zmuszeni więc są wywozić śnieg na bardziej odległe place za park praski, co nie pozwala na rychłe oczyszczenie dziedzińców ze śniegu.

W tych dniach ma się udać do prezydenta miasta delegacja mieszkańców Pragi w sprawie uwolnienia od opłaty rogatkowej furmanek, zatrudnionych wywozem śniegu.

= Kronika myśliwska.

Donoszą nam, że na polowaniu w d. 30-ym z. m. w Rzędowicach, majątku pp. Helclów, w gub. kieleckiej, zabito 60 zajęcy i dwa rogacze.

Polowanie odbyło się mimo 16° mrozu.

W d. 7-ym b. m. na polowaniu w dobrach Bejsce p. Adama Byszewskiego pięciu myśliwych w przeciągu sześciu godzin ubiło w t. zw. kotlach 69 zajęcy i kilka jastrzębi.

W tych dniach ma odbyć się polowanie w dobrach staszowskich hr. Andrzeja Potockiego, gdzie dotąd bywały najświetniejsze w całym kraju polowania.

W dniu 7-ym b. m. odbyło się polowanie w majątku Krzepin, w gub. kieleckiej, u p. Jana Siemieńskiego, na którem w ciągu jednego dnia ubito 125 zajęcy.

Rezultat byłby nierównie pomyślniejszy, gdyby nie złe pole, spowodowane nadmierną obfitością śniegu.

Nazajutrz, tj. d. 8-go b. m., odbyło się takie same polowanie w sąsiednim majątku Czaryż u hr. Władysława Morsztyna, gdzie, przy równie niesprzyjającem powietrzu, ubito 75 zajęcy, 2 dziki, 1 rogacza i 1 lisa.

= Zaspy śnieżne.

Doniesienia niektórych dzienników, jakoby za rogatkami miasta wielkie zaspy śnieżne utrudniały komunikację wsi okolicznych z Warszawą, są przesadzone.

Na wszystkich traktach, prowadzących do miasta, droga jest lepsza, niż w Warszawie, można bowiem wygodnie jeździć nietylko saniami, lecz i wozami, czego dowodem liczne furmanki kołowe, przywożące siano itp. na targi warszawskie.

Komunikacja będzie utrudniona dopiero w czasie roztopów.

Również nieprawdziwe są wiadomości, jakoby furmanki przy wywózce śniegu zarabiały po rs. 5 i wyżej dziennie.

Magistrat używa tylko furmanek parokonnych i płaci rs. 2 kop. 70 dziennie, za którą to kwotę właściciel furmanki obowiązany jest wywieźć z miasta na Pragę, po za park praski, osiem wozów śniegu, tj. musi ujechać dziennie tam i napowrót około 30-tu wiorst.

Furmanki jednokonne zajęte są wywożeniem śniegu tylko z dziedzińców domów prywatnych.

= Na zabawie.

Od wielu lat u państwa K. w dzień św. Hilarego z powodu imienin gospodarza odbywa się huczna zabawa, w której bierze udział do stu osób.

I teraz liczne kółko znajomych zawczasu robiło przygotowania, spodziewając się tej zabawy.

Listy zapraszające przed paru tygodniami rozesłano, lecz każdego zdziwiło w zaproszeniach takie *post scriptum*: „upraszamy o skromne tualety pań, licujące ze skromną herbatką".

Wielu zastosowało się do tej uwagi, lecz byli, a raczej były takie, pamiętające świetne zabawy u państwa K. w latach zeszłych, panie, iż sprawiły toalety balowe, nawet bardzo kosztowne.

Gospodarstwo z całą uprzejmością i gościnnością przyjmowali przybyłych, lecz zamiast koszów wina wystąpiło piwo, a zimne przekąski, obficie podane, zastąpiły dawniejsze sute, o których smakosze długo wspominali, kolacje.

Solenizant-gospodarz, kiedy wznoszono jego zdrowie... piwkiem, zabrał głos.

W obszernem przemówieniu na temat ciężkich czasów zaznaczył, że trudno, aby się młodzież nie miała bawić.

Można się jednak bawić zbytkownie i można tanio.

Dalej amfitrjon oświadczył, że lubo osobiście nie odczuwa braku i posiada odpowiednie środki, przecież dla dopomożenia pewnej biednej rodzinie, która pozostaje w strasznej nędzy, postanowił ograniczyć wydatki, zazwyczaj ponoszone na doroczną zabawę.

— I wiecie państwo, że różnica uczyniła 206 rs., które w całości przeznaczam dla owej rodziny—rzekł p. K., dodając: proszę mi teraz przebaczyć owe *post scriptum* o toaletach...

— Wiwat solenizant!—zawołali trzykrotnie goście, oceniając szlachetne pobudki gospodarza, któremu kilkanaście osób doręczyło około 100-u rs. dla powiększenia funduszu biednej rodziny.

= Smutny wypadek.

Przed paru dniami przywieziono do Warszawy pannę Stefanję R. w rozpaczliwym stanie zdrowia z powodu smutnego wypadku.

Panna R. bawiła czasowo u hrabiny O., na wsi w okolicy Wilna.

W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia panna R., korzystając z powrotu hrabiny O. karetą na saniach, namówiła towarzyszkę swą, pannę Helenę N., do użycia szlichtady.

Stangret, będąc pijany, rozumiał, iż szybka jazda sprawi pannom przyjemność, puścił więc konie galopem.

Następstwem tego było rozbicie karety.

Panna N., wcześniej wyskoczywszy w śnieg, uniknęła katastrofy, lecz panna Stefanja R. została w rozbitej karecie przez długi czas wleczoną.

Stangret złamał rękę, a pannę R. znaleziono bez zmysłów z ciężkiemi obrażeniami.

Kuracja prowadzona na miejscu nie była trafna, więc chorą po upływie paru tygodni przywieziono do Warszawy.

Wezwani lekarze nie czynią nadziei utrzymania panny R. przy życiu.

= Kradzieże.

Z poddasza domu pod nr. 278-ym na Pradze Moszkowi Langzonowi skradziono bieliznę wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Ptasiej pod nr. 4-ym Godelowi Szyndelmanowi skradziono ubranie i bieliznę wartości 105 rs. — Z mieszkania Szymchy Szwargolda przy ul. Wołyńskiej pod nr 27-ym skradziono garderobę i pościel wartości 158 rs. —

Zamieszkałej przy ul. Ślizkiej pod nr. 7-ym Teofili Domysłowskiej skradziono pościel i bieliznę wartości 124 rs. — Przy ul. Leszczyńskiej pod nr. 9-ym Wawrzyńcowi Styce skradziono garderobę wartości 147 rs.

= Na ślizgawce.

W dniu wczorajszym na sadzawce za rogatkami marymonckiemi ślizgało się kilku chłopców.

Jeden z nich, Franciszek Tomiłowski, rozpędziwszy się zanadto, wpadł w przerębel.

Tonącego towarzysze szczęśliwie uratowali, lecz gdy go prowadzono do domu, Tomiłowski tak nieszczęśliwie upadł, iż złamał prawą nogę w kolanie.

= Ujęty.

Donosiliśmy przed tygodniem o zuchwałej kradzieży, popełnionej w domu pod nr. 53-im przy ul. Nowy Świat, gdzie okradziono sklep p. Szywuja.

Złodzieje skradli towarów na sumę około 800 rs. i zbiegli.

Obecnie złodzieja głównego i kilku paserów ujęto.

Jest nim Ignacy Samborski, aresztowany w mieszkaniu pasera przy ul. Gęsiej pod nr. 103-im w chwili, gdy sprzedawał towary.

Część łupu nabyli paserzy: pod nr. 70-ym przy ul. Grzybowskiej i pod nr. 24-ym przy ul. Krochmalnej.

= Nieostrożna jazda.

Na rogu ul. Senatorskiej i Podwala konny jeździec przewrócił jakąś kobietę, która uległa bolesnemu stłuczeniu i, nie chcąc powiedzieć swojego nazwiska, wsiadła w sanki i kazała się odwieźć do domu.

Na ul. Mokotowskiej Elżbieta Dmochowska, najechana przez sanki prywatne, zwichnęła rękę i poniosła dotkliwy szwank prawego boku.

W pobliżu rogatek czerniakowskich Michał Kulik tak nieostrożnie skręcił saniami, iż te wywróciły się.

Sam Kulik uległ złamaniu nogi, a żona jego, Walentyna, otrzymała ciężki szwank krzyża.

= Ofiary mrozu.

W nocy z czwartku na piątek Joanna Budzyńska, mieszkanka Tarczyna, jadąc na saniach Izraela Fielmejera, wskutek silnego mrozu ciężko zachorowała.

Towarzysze podróży Budzyńskiej wysadzili ją w Raszynie u jednego z włościan.

Życiu Budzyńskiej, z powodu przemarznięcia, grozi niebezpieczeństwo.

Właściciel domu za rogatkami jerozolimskiemi, Józef Smolik, wczoraj, około godz. 7-ej rano, znalazł kilkunastoletniego wyrostka w lichej odzieży, siedzącego pod parkanem, w stanie bezprzytomnym.

Chłopiec miał odmrożone ręce i nogi.

Okazało się, iż to jest Wilhelm Raudyn, syn robotnika kolejowego.

Raudyn zbroił coś i z obawy kary uciekł z domu rodzicielskiego.

Błąkając się przez noc, uległ przemarznięciu.

Stan zdrowia chłopca jest niebezpieczny.

= Pożary.

W piekarni pod nr. 43-im przy ul. Chmielnej wynikł pożar na poddaszu.

Wezwani topornicy z 3-go oddziału straży ogień wkrótce stłumili.

W jednem z mieszkań pod nr. 5-ym przy ul. Grzybowskiej, od rozlanej nafty, zapaliła się podłoga i różne sprzęty.

Straż zaalarmowano, lecz przed jej przybyciem domownicy pożar ugasili.

+ Z Piotrkowa donoszą nam pod d. 8-ym b. m., że tamtejsza kasa gubernjalna z polecenia izby skarbowej piotrkowskiej rozesłała już do wszystkich kas powiatowych potrzebne zapasy marek sądowych, które od Nowego Roku osoby, mające procesy cywilne, będą mogły nabywać celem naklejania na podaniach, zamiast płacenia gotowizną t. zw. wpisu.

+ Czteroklasowa szkoła żeńska, utrzymywana w Noworadomsku przez p. Marję Wandę Frankową, została zamknięta.

+ Sędzia gminny czwartego okręgu powiatu lubelskiego, p. Szypowałow, na własne żądanie uwolniony został od obowiązków.

+ Wspomnienie.

W d. 31-ym grudnia rozstał się z tym światem w dziedzicznym majątku Hrudopoln August Jundziłł syn ś. p. Adama i Teresy z Jundziłłów.

Zmarł w kwiecie wieku, bo licząc zaledwie 35 lat.

Wszechstronnie wykształcony, odznaczał się rzadkiemi przymiotami duszy i serca.

Dla licznych swych oficjalistów i sług, dla wdów i sierot był prawdziwym opiekunem i dobroczyńcą.

Pracą, ładem i porządkiem, popierany w tem przez zacną matkę, doprowadził swoje majątki do kwitnącego stanu.

Spadkobiercami znacznej fortuny zmarłego są stryjeczni bracia: Witold, Jan i Stefan.

+ Echa konińskie.

Z Konina piszą do nas d. 13-go b. m.:

„Pomimo karnawału, cicho u nas i głucho.

Nietylko, że nie słychać o zabawach publicznych, lecz nawet w domach prywatnych cisza panuje, jakiej nikt nie pamięta, Konin bowiem przodował zawsze pod względem życia towarzyskiego.

Przyczynia się do tego pewna wszędobylska, która wszędzie się wślizgnie, aby następnie znajomych poróżnić.

Śniegi i zaspy dają się też miastu we znaki; jesteśmy prawie od świata odcięci.

Poczta, zamiast o godz. 9-ej rano, przychodzi około 3-ej po południu; artykuły żywności wszystkie niemal zdrożały z powodu małego dowozu; za kopę jaj płacą 1 rs. 50, za funt masła 36 kop., za korzec kartofli 1 rs. 50 kop. (do niedawna 1 rs.)

Wozy frachtowe, kursujące pomiędzy Kutnem a naszem miastem, zwykle biorą ładunek, dochodzący do 150-u pudów, dziś zaledwie zabrać mogą po 50 pudów, wskutek czego brak w wielu miejscach nafty, soli, drożdży, a nawet węgli kamiennych.

Jeżeli komunikacja w krótkim czasie się nie poprawi—grozi nam brak najniezbędniejszych artykułów.

Dziś już podwyższono cenę nafty z 28-u na 36 kop. za garniec.

Za przewóz towarów z Kutna płaciliśmy po 10 kop. od puda; dziś płaci się po 30 kop. i jeszcze towarów dostać nie można!

Śniegu jest taka obfitość, że groza powodzi na wiosnę znowu nam w oczy zagląda.

Drogi znowu są tak fatalne, iż nawet sanna utrudniona; rzemieślnicy, wybierający się wczoraj na jarmark do Słupcy, musieli wracać z połowy drogi."

+ Echa brzeskie.

Z Brześcia piszą do nas:

„Przed dwoma miesiącami z czasowego więzienia miasta Międzyrzeca zbiegło trzech znanych i sądzonych złodziei, którzy, przebywając w lasach, są dziś ciągłym postrachem dla mieszkańców okolicznych.

Na trakcie, prowadzącym do Radzynia, niedawno zabrali jadącemu włościaninowi bryczkę i konia, właściciela zaś pobili.

Napadniętą znowu przez nich żebraczkę znaleziono w stanie agonji od silnych razów złoczyńców.

Przed kilkoma dniami na drodze, prowadzącej z Kwasówki do wsi Drelów, ograbili pastucha, który zwyczajem utartym u włościan, miał w czapce zaszytych przeszło 50 rs.

Dzięki swojej przytomności, pastuch całą kwotę ocalił, gdyż rabusie poprzestali na obiciu napadniętego.

W obawie napadów włościanie udają się w drogę partjami.

+ Wystawa przemysłowa.

W tych dniach w Rydze otwarta została wystawa przemysłowo-artystyczna, urządzona przez miejscowe Towarzystwo przemysłu i rzemiosł.

Wystawa składa się z trzech oddziałów, na które podzielono przedmioty z drzewa, metalu, skóry, wyroby koronkarskie, wyroby z fajansu, szkła, wzory grawerowania, rysunki na tkaninach, szkło i porcelanie itd.

W wystawie wzięło udział wielu amatorów, którzy nadesłali sporo wyróżniających się okazów.

+ Bal rzemieślniczy.

W Radomiu w d. 1-ym lutego odbędzie się tradycyjny bal rzemieślniczy.

Dochód przeznaczono na rzecz czytelni bezpłatnej i dla wdów i sierot po rzemieślnikach.

+ Przytułek położniczy.

Łódź otrzyma wkrótce instytucję, której potrzeba oddawna już uczuwać się tam dawała.

Będzie nią przytułek położniczy.

Ustawa przytułku została już zatwierdzona, wkrótce też Towarzystwo dobroczynności zwoła posiedzenie członków założycieli przytułku, w celu wyboru komitetu.

Kapitał przytułku wynosi obecnie 13,700 rs.

+ Domki szwajcarskie.

Za przykładem Andriollego, który w Brzegach nad Świdrem zbudował kilkanaście will letnich, poszedł pewien lekarz z gub. kieleckiej i na Słowiku pod Kielcami, w miejscowości nader uroczej, postanowił zbudować w r. b. sześć domków szwajcarskich dla letników.

Plany domków podał inż. K.

+ W sprawach emigracji.

Korespondent *Gazety warszawskiej* z Płocka w liście z d. 12-go b. m. pisze:

„Że władze krajowe istotnie zainteresowały się emigracją brazylijską i jej najbliższą przyszłością, nowy dowód mamy dziś do zaznaczenia.

„Oto d. 9-go b. m. wyjechał ztąd za granicę delegowany umyślnie urzędnik do szczególnych poruczeń tutejszego rządu gubernjalnego, Zieleniecki, udając się do Berlina, Bremy, Hamburga i Antwerpji. Cel wyjazdu tego oficjalnego delegata do portów, poufny naturalnie, pozwala nam domyślać się jednak powierzonej mu misji dokładnego sprawdzenia minionego ruchu emigracyjnego w portach, organizacji zagranicznych ajencyj emigracyjnych i przedsiębiorstw żeglugi transatlantyckiej do przewozu emigrantów, a nadto poznania się ze środkami, jakie przedsiębierze rząd niemiecki przeciw emigracji ludności tamtejszej i rozważenia, czy te same środki i w jakiej mianowicie formie nie dałyby się i u nas, dla zapobieżenia i położenia tamy, zapowiadającej się znów z wiosną gorączce brazylijskiej, zastosować. Misja to ważna i obszerna, jak prędko zaś ma wywiązać się z niej wydelegowany urzędnik, dobrze nam nie wiadomo".

Tenże sam korespondent, na dowód, jak ajenci emigracyjni umieją działać podstępnie i ostrożnie, opowiada dalej, że urząd prokuratorski dziesięć spraw kryminalnych, wszczętych przeciwko nim w rewirze śledczym mławskim, umorzył dla braku dostatecznych dowodów, pomimo silnych przeciwko nim poszlak.

+ Zbrodnia.

W d. 31-ym z. m. we wsi Jakubów, pod Rawą, kolonista miejscowy, Jan Kucharski, wyjechał z żoną na odpust do kościoła, a w domu pozostawił 7-letnią córkę Ewę, pod opieką 25-letniej służącej, Antoniny Miszelówny.

W parę godzin Kucharscy powrócili do domu i tu znaleźli na ziemi trup służącej z poderzniętem gardłem, na łóżku zaś w kałuży krwi dogorywała córka ich, także z poderzniętem gardłem.

Z wyprowadzonego śledztwa podejrzenie padło na jednego z okolicznych włościan, mającego złość do małżonków Kucharskich, którego też aresztowano i oddano władzy sądowej.

+ Pożary.

W d. 8-ym b. m. we wsi Obłonie, pod Chełmem, spłonął młyn wodny, zabezpieczony w obowiązującej asekuracji na 1,200 rs.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

W d. 9-ym b. m. we wsi Korzyce, w pow. radomskim, wśród zabudowań dworskich wynikł silny pożar, który, szerząc się szybko, zniszczył zabudowania, a w nich nieubezpieczone sprzęty.

Straty ogółem wynoszą 6,000 rs.

Ogień wynikł z niewyjaśnionej przyczyny.

W d. 7-ym b. m. w majątku Daniszew, w pow. iłżeckim, spaliła się gorzelnia, asekurowana na 5,000 rs.

Pożar wszczął się z podpalenia niewiadomego sprawcy.

Po powrocie z Brazylji.

Jak szybko po złudzeniach i różowych nadziejach znalezienia upragnionego szczęścia w Brazylji następuje rozczarowanie, żywym tego dowodem jest stały mieszkaniec miasta Łodzi, Józef Komarnicki, którego w d. 8-ym b. m. ujęto pod Aleksandrowem, przekradającego się z zagranicy do kraju.

Komornicki, według własnego jego opowiadania, opuścił kraj jeszcze w sierpniu r. z. i podobnie jak wielu innych emigrantów dostał się do Bremerhaven, zkąd z 900 towarzyszami przewieziono go na statku niemieckim do Rio-Janeiro, a następnie na jakąś wyspę, dokąd przyjeżdżali plantatorowie i wynajmowali emigrantów na parobków, przeważnie do plantacyj kawy.

Dowiedziawszy się o ciężkiej doli robotników, a mając przytem własne fundusze, Komornicki wraz z innymi zamożniejszymi emigrantami pojechał do prowincji Santa Catharina, gdzie według zapewnienia ajentów, towarzyszących emigrantom, można bardzo łatwo nabyć grunta.

Po kilku dniach utrudzającej podróży i przybyciu na miejsce, K. i jego towarzysze usłyszeli od urzędnika, zawiadującego rozdawnictwem ziemi, że każda rodzina może otrzymać 125 morgów gruntu, porosłego gęstym, nieprzebytym lasem, który obowiązani są wykarczować, uprawić pod zasiew i zapłacić za niego w ciągu lat siedmiu po 125 milrejsów.

Osadnicy nie otrzymują żadnych narzędzi rolniczych i dostają tylko topór do wyrąbywania drzewa i duży nóż do obrony od dzikich zwierząt.

Emigranci, nie mający własnych funduszów, którzy przyjeżdżają na koszt rządu brazylijskiego, nie mają prawa sami wybierać sobie zajęcia i muszą spełniać najcięższe roboty rządowe. Podejrzanych o chęć powrócenia do Europy okuwają w kajdany i osadzają w więzieniu, z którego nie wypuszczają inaczej, jak po przyjęciu poddaństwa brazylijskiego.

Położenie emigrantów jest wogóle bardzo ciężkie, rząd obchodzi się z nimi surowo, a produkty niezmiernie drogie: funt suszonego mięsa lub suszonej ryby kosztuje markę, a brak pożywnej strawy i straszne upały powodują choroby, szczególniej żółtą febrę, na którą bardzo wielu zapada i która szerzy się głównie między dziećmi.

Między emigrantami zdarzyły się wypadki samobójstw z nędzy i rozpaczy.

Znajomy Komornickiego, tak samo jak on, pochodzący z Łodzi Kacprowicz, który przyjechał do Brazylji z żoną i 7-em dzieci, nie mogąc wybrnąć z trudnego położenia, powiesił się i zostawił rodzinę w nędzy.

Władze miejscowe przestrzegają bardzo czujnie, aby do Europy nie dochodziły listy, mogące wyświetlić istotny stan rzeczy; listy są czytane, a kto napisze list, który się nie podoba rządowi brazylijskiemu, tego osadzają w więzieniu i karzą.

Komornicki przywiózł ze sobą listy do mieszkańców m. Łodzi: Franciszka Nichta, Ferdynanda Schultza, Leopolda Hübnera i Augusta Keiricha od ich krewnych, znajdujących się w Brazylji, a zaklinają-

cych „na rany Chrystusa" o przysłanie pieniędzy na powrót do kraju.

Komornicki (którego opowiadanie podajemy za *Warsz. Dniewn.*), ze łzami w oczach opowiadał publiczności w Nieszawie, gdzie się w tych dniach znajdował, że wyjeżdżając z Łodzi do Brazylji miał przeszło 1000 rs., a obecnie powrócił w łachmanach, bez bielizny, z 11 rs. w kieszeni, które mu ledwie wystarczą na powrót do Łodzi.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 20-go b. m., w rządzie gubernjalnym piotrkowskim, odbywać się będą licytacje na naprawę traktów szosowych i znajdujących się na nich mostów w gubernji piotrkowskiej, a mianowicie: w powiecie piotrkowskim: 1) piotrkowsko-kieleckiego, piotrkowsko-rawskiego i tuszyńsko-wolborskiego z naprawą bruku w osadzie Sulejowie i Wolborzu od rs. 8,586 kop. 11; 2) piotrkowsko-wieluńskiego, piotrkowsko-łódzkiego i piotrkowsko-łaskiego z dostawą narzędzi dla dróżników powiatu piotrkowskiego od rs. 7,210 kop. 75; 3) na przebudowę i naprawę siedmiu mostów na wymienionych traktach od rs. 3,191 kop. 6; w powiecie częstochowskim: 4) na naprawę traktów: częstochowsko-herbskiego, częstochowsko-kieleckiego i częstochowsko-wieluńskiego z dostawą narzędzi dla dróżników od rs. 6,701 kop. 94; 5) na odbudowę i naprawę 14-tu mostów na tych traktach od rs. 3,432 kop. 72; w powiecie łaskim: 6) na naprawę czterech traktów z odbudową czterech mostów od rs. 3,035 kop. 90.

— D. 20-go b. m., o godz. 12-ej w południe, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędą się licytacje na naprawę następujących traktów: 1) od radomskiego traktu cesarskiego pod wsią Janki do m. Mszczonowa w obrębie powiatów: warszawskiego i błońskiego od rs. 2,850 kop. 7; 2) Tarczyn-Grodzisk-Błonie w powiecie błońskim od rs. 2,896 kop. 25; 3) m. Grójec-st. Ruda Guzowska, od m. Mszczonowa do Rudy Guzowskiej i jednej wiorsty poniżej Żyrardowa w powiecie błońskim od rs. 3,527 kop. 39; 4) w powiecie błońskim: st. Ruda Guzowska-Sochaszew, Wiskitki-Serock i Łowicz-Ruda Guzowska od rs. 4,491 kop. 18; 5) łowicko-łąckiego i łowicko-rawskiego w powiecie łowickim od rs. 3,910 kop. 51; 6) łowicko-łęczyckiego i łowicko-guzowskiego w powiecie łowickim od rs. 5,104 kop. 23.

— Do d. 20-go b. m. kantor domu handlowego M. Bersohn przy ulicy Elektoralnej pod № 5-ym przyjmować będzie podania o pozyskanie z zapisu Majera Bersohna: 1) 150 rs. na posag dla niezamożnej panny wyznania mojżeszowego; 2) 250 rs. na opłatę szkolną dla biednych uczniów gimnazjalnych, w $^3/_4$ wyznania mojżeszowego i w $^1/_4$ części wyznania chrześcjańskiego. Pierwszeństwo w przyznaniu powyższych zapomóg mieć będą krewni zapisodawcy, oraz mieszkający w Warszawie.

— D. 20-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego, dr. Józef Nussbaum będzie miał czwartą pogadankę dla członków i wprowadzonych gości o organizacji zwierząt i stopniowym ich rozwoju. Tematem pogadanki będzie: „Świat robaków".

— Do d. 20-go b. m. w radzie miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej przyjmowane będą podania od ubogich sierot, znajdujących się w prywatnej służbie albo w terminie u rzemieślników, byłych wychowańców szpitala Dzieciątka Jezus i instytutu św. Kazimierza, ubiegających się o pozyskanie wsparcia z zapisu ś. p. Józefa Krzyżanowskiego. Przyznane wsparcia wypłacone zostaną d. 23-go lutego.

— Od d. 20-go b. m. wypłacana będzie w kancelarji resursy obywatelskiej należność za wylosowane d. 19-go z. m. obligacje subrogacyjne storublowe tegoż Towarzystwa.

— Od d. 20-go b. m. zacznie być czynny przy tutejszem biurze kontroli służących urzędowy kantor rekomendacji wszelkiego rodzaju sług.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod d. 15-ym b. m.: Namiestnik hr. Badeni przyjmowany dziś był w Wiedniu na audjencji u cesarza.—Wystawiona wczoraj w teatrze bomba francuzka p. t. „Paryż pod koniec wieku" zrobiła fiasko. Pani Klamrzyńska odpoczywała przez cały tydzień i występuje po raz trzeci pojutrze w „Trawiacie". Na jej cześć urządzają w Kole literackiem raut. — Ciekawe zjawisko obserwowano niedawno w okolicy Ciężkowic. Słońce wschodziło dnia tego w pośród wielkiego stożkowatego słupa żółtego, sięgającego od ziemi wysoko na horyzont, co trwało blizko do godziny 10-ej; równocześnie od ziemi i z pośród tego słupa pod słońcem wytryskał drugi promień niebieski pod kątem 45° ku południowi zwrócony, ten jednak nie trwał długo. Lud okoliczny tłumaczył to zjawisko jako zapowiedź silnych mrozów.

× **Wyścigi.** Nowozorganizowane Towarzystwo międzynarodowych wyścigów konnych w Krakowie uchwaliło, aby wyścigi odbywały się na Błoniach przez dwa dni, z nagrodami na ogólną sumą 20,000 guldenów. Konie, urodzone w Galicji, Królestwie Polskiem i cesarstwie rossyjskiem, będą biegały z równą wagą, zagraniczne zaś będą niosły nadwagę, zacząwszy od 2½ kilogramów. Główna nagroda imienia „Wawel", 4,000 guldenów, będzie dla 3-letnich koni wszystkich krajów. Dystans 3,000 metrów. Drugie miejsce zajmuje nagroda imienia prezesa Towarzystwa wyścigów konnych w Krakowie hr. R. Potockiego 2,000 guld. dla 3 letnich i starszych koni wszystkich krajów. Dystans 2,000 metrów. Jedna nagroda 1,500 guldenów dla 3-letnich ogierów i klaczy, druga zaś 1,000 guld. dla 2-letnich, obie te nagrody naznaczono wyłącznie dla koni urodzonych w Galicji, Królestwie Polskiem i cesarstwie rossyjskiem. Jedna nagroda z przeszkodami (*steeple-chase*) 2,000 guld., w której konie angielskie i francuzkie udziału przyjmować nie mogą. Oprócz tego jedną nagrodę 1,000 guld. dla koni wszystkich krajów. Dwie nagrody sprzedażne dla koni 2, 3 i 4-letnich i starszych. Dwie nagrody z płotami (*hurdle race*) naznaczono wyłącznie dla dżentlemenów. *Handicap steeple chase* 1,000 guldenów dla koni wszystkich krajówz Nagrodę 500 guldenów dla koni, które nie wygrały żadnej nagrody i nagrodę 1,000 guld. dla 3-letnich koni bez różnicy wieku. W każdym dniu będzie rozegranych sześć gonitw. Waga oznaczona będzie podług lat konia na zasadach przyjętych przez wiedeński „Jockey-Club". Hipodrom urządzony za miastem, na łąkach zwanych Błonie, a koszta urządzenia wynoszą 30,000 guld. Obecnie budują się stajnie na pomieszczenie 30-tu koni w blizkości hipodromu, a dyrekcja Towarzystwa przyjmuje na siebie obowiązek pomieszczenia i większej ilości koni wyścigowych.

× **Na śmierć.** Z Wrocławia piszą do nas: „Przed tutejszym sądem przysięgłych stawał d. 14-go i 15-go b. m. handlarz zboża Scheffer, oskarżony o zamordowanie kochanki. Sąd skazał Scheffera na śmierć. Zamordowana nazywała się Augusta Sperling. Była kelnerką we Wrocławiu. Scheffer liczy 58 lat."

× **Ciekawą wystawę** urządza w tym roku Karlsruhe. Otwarta tam zostanie międzynarodowa wystawa... wachlarzy.

× **Zamarznięty Ren** sprawia rozkosz istotną nadbrzeżnym mieszkańcom. Kto żyw puszcza się na „ujarzmiony grzbiet dumnej rzeki", jakby powiedział poeta. Ren roi się tłumami, przechadzającemi się po ścieżkach, wysypanych piaskiem lub drobnym węglem. Od jednego brzegu do drugiego idą jakby procesje tych, którzy opowiadać następnie będą najdalszym swym znajomym, że „suchą nogą" Ren przebyli.

× **Stanley** nie ma już w Ameryce, na rodzinnej swej ziemi, powodzenia. Odczyty jego nie ściągają słuchaczów, moneta nie płynie, dzienniki go szarpią. A wszystko to dlatego, że Stanley poważył się wziąć udział w bankiecie, ofiarowanym mu przez miasto Cincinatti—w niedzielę. To pogwałcenie dnia świątecznego tak rozdrażniło purytańskich amerykanów, że zapomnieć tego Stanleyowi nie mogą i dotkliwie niełaskę mu swoją czuć dają.

× **Odkrycie platyny w Meksyku.** *Journal de la chambre de commerce* donosi, iż pewnemu inżenierowi górniczemu i chemikowi udało się odkryć platynę w minerałach, wydobywanych w kopalniach Las Yedrad w stanie Linaloa w Meksyku. Jeżeli się to sprawdzi, to kopalnie wspomniane będą miały pierwszorzędne znaczenie, gdyż platyna, wydobywana w Uralu, jest coraz rzadsza i osiąga już bardzo wysokie ceny. Kopalnie platyny w Cesarstwie zawierają znaczne ilości złota, którego eksploatacja stanowiła do niedawna główny cel pracy w kopalniach, podczas gdy platynę otrzymywano jako produkt uboczny, bez większych kosztów. Bogactwo złota zmniejszyło się jednak znacznie w kopalniach tamtejszych, a wydobywanie platyny w tym samym stopniu uległo utrudnieniu, wskutek czego ceny jej podrożały niezwykle.

BAŃKI MYDLANE.

Ojciec strapiony.

— Panie!—rzecze jakiś ojciec strapiony—jak panu wiadomo, niebo obdarzyło mnie trzema córkami na wydaniu. Pojmujesz pan przeto, iż marzeniem mojem jest wynalezienie dla nich odpowiednich mężów, albowiem powiedziano jest: „Opuścisz ojca i matkę twoją, a pójdziesz za oblubieńcem". Wreszcie po długich poszukiwaniach udało mi się znaleźć człowieka, który odpowiadał wszystkim wymaganiom. Wyobraź pan sobie: przystojny, młody, ze stanowiskiem, czegóż chcieć więcej? Zapraszam tedy chłopaka do domu, przez cały miesiąc karmię, poję, najmuję nawet doskonałą kucharkę, która go karmi po lukullusowsku, aż wreszcie, wyobraź pan sobie, po miesiącu mój ideał żeni się...

— Z jedną z pańskich córek?

— Gdzietam!... Żeni się... z moją kucharką.

*

Jeżeli, człowiecze, odebrałeś wysokie wykształcenie, jest to wielce korzystnem *dla ciebie*; jeżeli zaś otrzymałeś dobre wychowanie, jest to wielce korzystnem *dla nas*.

*

Uproszczenie.

— Weźmiesz pan coprędzej 40 kąpieli o temperaturze 25° R.

— Coprędzej? Jeżeli już o szybkość idzie, może pan doktor każe wziąć 20 kąpieli o 50° R.?...

Sprawa Fourouxa.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Paryż 14-go stycznia.

Rozgłośny ten proces tem się odznacza, iż wszyscy oskarżeni należą do najlepszej sfery towarzyskiej, obecnym zaś przy rozprawach mogło się zdawać chwilami, że znajdują się nie przed trybunałem, ale w teatrze „Komedji francuzkiej", nietylko bowiem oskarżeni mówią językiem dobrego towarzystwa, ale wyrażają się nawet artystycznie.

Pani Audibert np. ujawniła większy talent adwokacki od swojego obrońcy.

Punkt wyjścia dramatu jest banalny.

Egzaltowana kreolka, poślubiona nieobecnemu wciąż oficerowi marynarki, bierze sobie za bohatera romansu suchego biurokratę, żądnego przyjemnych wrażeń.

Za powrotem męża, biurokrata popycha żonę jego do zbrodni dla uniknięcia skandalu i namawia ją do usunięcia żyjącego dowodu popełnionej winy.

Zimny ten egoista jednak stawia krok fałszywy, w celu bowiem wybawienia się z kłopotu, uwolnienia od nowej kochanki, udaje się o pomoc do dawnej, której przyjaźń zachował.

Przyjaźń taka częstokroć się przytrafia, nieraz jednak odgrywa rolę szczura, podtrzymującego wisielca.

Pani Audibert była właśnie przyjaciółką tego rodzaju...

Fouroux naprożno próbował zrzucić odpowiedzialność swoją na inne osoby, dowodząc, iż ostatecznie narażał się tylko na pojedynek.

Tymczasem dla ambicji narażał swoją karjerę urzędową, przyszłość i kochankę.

Pani de Jonquières wzbudziła sympatję słuchaczów prawdomównością.

Fouroux stał się dla niej wstrętnym od chwili, gdy wpadł na tor kłamstwa bez granic.

Natychmiast po poronieniu zawiózł nieszczęsną na morze, by w nurtach wody ukryć dowód zbrodni.

Fouroux dowodzi wprawdzie, że to była tylko przejażdżka dla przyjemności, prezes jednak czyni uwagę, iż nazajutrz po strasznych cierpieniach fizycznych pani de Jonquières nie powinna była narażać się na poruszenie fal.

Na to Fouroux odpowiada, iż łapał tylko ryby na brzegu, gdyż przepadał za tem.

Kiedy zaś dręczony obawą wezwał do siebie panią de Jonquierès, która nie śmiała odejść od męża, już obecnego w mieście, napisał wówczas podstępnie, że prokuratorja zwietrzyła sprawę, pomimo, iż dotąd nie domyślała się niczego.

Fouroux utrzymuje, że to był prosty podstęp, w celu zmuszenia pani de Jonquières do wczesnego wstania, zwykle bowiem sypiała do południa.

List, w którym zdradza kochankę swoją przed mężem jest według niego tylko próbą stylu, i nie miał być wcale użyty.

Mąż ostrzeżony oświadcza panu Fouroux, iż pozostaje mu tylko w łeb sobie strzelić, Fouroux jednak odpowiada, że się nikt nie zabija dla... kobiety.

Drogo dziś płaci za pogardę swoją dla kobiet i wie już, na co się człowiek przez tak lekceważące postępowanie naraża.

Kłamiąc do końca, nie zdobywszy się na żaden wykrzyk z serca pochodzący, lub poryw szlachetniejszy, pobity został przez groźną panią Audibert.

Pewien aktor z Vaudeville'u opowiada na scenie, iż posiada środek niezawodny do zrywania z kobietami, pozwalający mu korzystać ze wszystkich honorów wojennych.

Posyłam, mówi, do każdej ten sam bilecik i z tym samym sukcesem. Bilecik ten brzmi: Wiem wszystko, przebaczam ci, nie zobaczę cię już nigdy w życiu". Kiedy później spotykam którą z moich dawnych znajomych, ściska mi rękę nieznacznie i szepcze do ucha: „Postąpiłeś pan, jak dżentelmen".

Otóż sędziowie śledczy trzymają się podobnej zasady, insynuują bowiem oskarżonemu, że wspólnicy jego przyznali się do winy, a podsądny, będąc pewnym, iż sędzia wie wszystko, nie przeczy niczemu i wypowiada to, o co był właściwie tylko posądzany.

Tak też i Fouroux wyjawił przy śledztwie, iż był w jaknajlepszym stosunku z panią Audibert.

„Nie ośmieli się powtórzyć tego przy mnie!" zawołała ta ostatnia przy zeznaniu i Fouroux rzeczywiście się nie ośmielił!

Pani Audibert zna nie jedną jego tajemnicę, sławny list anonimowy złożyła u rejenta, gdzie przechowuje może i inne papiery kompromitujące p. Fouroux. Nie doszłoby do procesu, gdyby nie ona, a de Jonquières przebaczyłby swojej żonie.

Pani Audibert jest typem romansów Balzak'a i Flaubert'a. Obrońca jej, przyznając, iż pożycie jej z pierwszym i drugim mężem nie było dobre, zaznacza zarazem, że „dzisiaj ma za opiekuna jednego z tych szanownych ludzi, którzy zasłaniają swoje protegowane".

Nie w każdej okoliczności! Opiekun ten, następca dwóch mężów i mera tulońskiego, jest rejentem, którego zachwyt dla niej sądu nie wzruszył bynajmniej.

Z całej tej awantury, najgodniejszym współczucia jest mąż. Prasa wymyśla mu za to, że nie przestał litować się nad matką swoich dzieci, towarzystwo bowiem nasze, niby chrześcjańskie, uznaje przebaczenie winy tylko w kościele, w domu zaś nie

tylko, że samo nie przebacza, ale przebaczać nie pozwala.

Ten mąż, którego listy, pisane do żony uwięzionej, odczytywano podczas badania, broni się, jakoby miał dobrowolnie wydać „biedną ofiarę nieubłaganego przeznaczenia. Podanie zaś swoje o rozwód tłumaczy tem, że w przeciwnym razie musiałby wystąpić z marynarki i stracić chleb dla dzieci swoich. Powtarza żonie, iż radby zająć jej miejsce:

— Janino, którą tak kochałem i tak kocham jeszcze, mimo wszystkiego, łzy mi do oczu się cisną na myśl o twoich cierpieniach, spędzam noce bezsenne, zanadto cię bowiem kochałem, aby w ciągu jednego dnia zapomnieć o 15-tu latach szczęśliwego pożycia.

Prokurator nie chciał oskarżać pani de Jonquières, „przybitej już tyloma bolesnemi wypadkami", dla pana Fouroux jednak był nieubłagany.

— Będąc kochanym przez kobietę, wydać ją przed mężem... to przechodzi już wszelkie pojęcie. Pozwólcie, że powtórzę tu słowa poety:

Ecouter, lorsqu'un traître, une fourbe, tortueux
Commet de pareils faits et de si monstrueux,
Petit ou grand, tout homme a droit à son passage
De venir lui cracher sa sentence au visage.

(Słuchajcie! Jeśli zbrodniarz, oszust, krętacz, popełni taką nikczemność, każdy wówczas mały, czy wielki przechodzień ma prawo plunąć mu wyrokiem swoim w oczy).

Adwokat p. Fouroux odpowiedział na to, iż gdyby każdy istotnie prawo takie posiadał, czyn nie podpadałby pod żaden artykuł kodeksu.

Argument ten jednak nie wpłynął na złagodzenie sądu i Fouroux skazany został na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw.

Biedna pani de Jonquières została pomszczona. Skazano ją na więzienie dwuletnie, zapewne jednak kara będzie złagodzona.

Akuszerka pozostanie w więzieniu przez lat 3.

Dziwna rzecz, iż taka sprytna kobieta, jak pani Audibert, nie potrafiła wyślizgnąć się od kary i skazano ją na półtora roku więzienia.

Gdyby, jako bohater romansu George Sand'a, Fouroux był uciekł z panią de Jonquières w głąb sawanów amerykańskich, czyż nie wygrałby na tem? Podług niego jednak nie warto dla kobiety poświęcać karjery, która dziś niemniej złamana została.

Gdyby był wszystko przyjął na siebie, lżejszą otrzymałby karę i zasłużyłby na współczucie.

Marzył o ocaleniu siebie kosztem poświęcenia kobiety uwiedzionej i zwrócił przeciw sobie opinję publiczną, pomimo obrony adwokata, który przedstawiał, iż Fouroux był zamłodym na mera i że w 29 ym roku życia nie zna się jeszcze kobiet...

Tłum przeciwnie uważał go za człowieka zbyt doświadczonego, o sercu zgrzybiałem, a że przez cały ciąg sprawy myślał tylko o sobie, nikt się też o niego nie zatroszczył.

Pada ofiarą własnego egoizmu.

P. de Jonqières nie przestanie otaczać żony swoją opieką, pani Audibert nawet powróci do swojego rejenta, który ją „zasłoni" według słów adwokata.

Fouroux tylko pozostanie sam ze swojem sumieniem, a łotrzy więzienni powtarzać mu będą z drwinami:

— Słuchajno, Fouroux, zabawniej było w merostwie w Toulon i stół tam lepszy miałeś... nieprawdaż? Gdybyś jednak był pozostał merem, mój stary, nie umiałbyś pleść trzewików z krajki...

Wł. Mickiewicz.

NEKROLOGJA.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

SAMOBÓJSTWO DYPLOMATY.

Wiedeń 17-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Sensacyjne wrażenie wywołał tu dzisiaj wypadek zamachu samobójczego w świecie dyplomatycznym. Poseł turecki przy dworze tutejszym usiłował naprzód powiesić się, potem otruć gazem. Znaleziono go siedzącego w fotelu z wężem gazowym przy ustach. Żyje dotąd bezprzytomny, wszakże mało czynią nadziei wyratowania go. Powodem samobójstwa ma być melancholja, wynikła ze zgryzot familijnych.

CŁA ZBOŻOWE.

Berlin 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Jakkolwiek parlament odrzucił wczoraj 200 głosami przeciw 106 zniżenie ceł zbożowych, dzienniki liberalne przepowiadają, że cła w bardzo krótkim czasie będą zniżone. Mimo tego optymistyczne nadzieje, wiązane z zawarciem traktatu handlowego Niemiec z Austrją, znacznie osłabły.

NOWY KOCH.

Monachjum 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Nadeszły tu telegramy z Filadelfji, donoszące, że tamtejszy prof. Dixon opublikował skład swojego środka przeciw gruźlicy. Sposób preparowania tegoż jest takiż sam zupełnie, jak u Kocha.

DELIBES.

Paryż 17 go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Słynny kompozytor muzyczny, Leon Delibès, zakończył życie. (Delibès, urodzony w r. 1836-ym w Saint Germain-du-Val, w departamencie Sarthe, nierychło zdobył sobie europejską sławę. Dopiero w 1866-ym r. balet „La source" (Źródło) zwrócił uwagę na kompozytora, który tak wybitne i wysokie miał zająć stanowisko w artystycznym świecie Paryża. Smak wykwintny, bogactwo melodyj, kunsztowność techniki, dramatyczność w kompozycjach operowych, skończony artyzm — oto główne cechy pierwszorzędnego talentu Delibèsa. Główne jego dzieła są: „Maitre Griffard" (1857), „Le jardinier et son seigneur" (1863), „Le boeuf Apis" (1866), „Coppelia" (1872), balet cieszący się i na naszej scenie stałem powodzeniem, „Sylvia" (1876), „Le roi l'a dit" (1873), „Lakmé" (1883), „Jean de Nivelle" (1880); *przyp. red.*)

ŚNIEŻYCE I MROZY.

Kraków 17-go stycznia. (*Tel. pr. K. War.*) — Od wczoraj trwa ogromna śnieżyca. Bieg pociągów wstrzymany. Pociąg warszawski dotąd (godz. 12 m. 45) nie nadszedł.

Rieka 17 go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wieje tu mroźny bora (wiatr wschodnio-północno-wschodni; *przyp. red.*).

Budapeszt 17-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z Temeszwaru telegrafują o niepamiętnych śnieżycach.

Neapol 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Panuje tu silna zamieć śnieżna.

Rzym 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z północnych Włoch donoszą o silnych mrozach. W Padwie, Wenecji i Mantui liczą po 12—15° poniżej zera.

ROKOSZ W CHILI.

Londyn 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Biuro Reutera donosi z Chili: Marynarka podniosła rokosz w d. 7-ym b. m. i zaczęła blokować wybrzeże pomiędzy Iquique i Coquimbo. Armja stoi ciągle przy rządzie legalnym. Na lądzie nie było dotąd zaburzeń. Towarzystwo żeglugi chilijskiej zawiesiło ruch na wodach miejscowych. Linje telegraficzne pomiędzy Valparaiso i północą przerwane.

Liverpool 17-go stycznia. (*T. pr. K. W.*)— Biuro Reutera donosi z Iquique, że port tamtejszy od d. 20-go b. m. blokowany będzie przez okręty wojenne „Cochrane" i „Magalhaens". Wyładowywanie artykułów żywności wzbronione.

Budapeszt 17-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Dzienniki rządowe powstają przeciw Rumunji, twierdząc, iż rząd rumuński popiera agitację, prowadzoną pomiędzy rumunami siedmiogrodzkimi. Dzienniki wątpią, czy wobec tego zapowiadane rokowania celno-handlowe Węgier z Rumunją doprowadzą do pożądanego rezultatu.

Praga czeska 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu czeskiego spodziewają się oświadczeń Riegera, objaśniających stanowisko stronnictwa staroczeskiego wobec ugody.

Berlin 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Prezydent ewangelickiej najwyższej rady kościelnej Hermes, zwolennik Stoeckera i Hegla, podał się do dymisji.

Paryż 17-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Minister wojny Freycinet odmówił prośbie municypalności Tulonu o zburzenie fortyfikacyj tamtejszych.

Paryż 17 go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Pogrzeb Haussmana był świetny. Cesarzową Eugenję reprezentował pułkownik Bonaparte, ks. Wiktora Napoleona jen. Du Barrail. Na cmentarzu Père Lachaise rozwinięto sztandary imperjalistyczne. Pogrzebowi towarzyszyły tłumy.

Paryż 17-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — W tutejszym świecie dyplomatycznym silne sprawił wrażenie gwałtowny artykuł *la France* przeciw Turcji. (Freycinet zaprosił 12-tu oficerów tureckich do obejrzenia armji francuzkiej, sułtan wymówił się grzecznie od tego i przysłał tylko 4-ch oficerów; *przyp. red.*)

Rzym 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Studenci tutejszego uniwersytetu urządzili manifestację na rzecz wystawienia pomnika dla irredentysty Oberdanka.

Bruksella 17-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Załogi skonsygnowano w obawie rozruchów na rzecz powszechnego głosowania.

Madryt 17-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*).— Uwięziony w Olot człowiek jest dezerterem belgijskim i nazywa się Leopold Kaberg. Jest to znany dobrze policji francuzkiej oszust, który pod rozmaitemi przybranemi nazwiskami dopuszczał się w Paryżu licznych nadużyć.

Londyn 17-go stycznia. (*T. pr. K. Warsz.*)— Sytuacja w Szkocji stała się znowu groźną. Strejkująca służba kolejowa odrzuciła propozycje zgody. Zaledwie część pociągów kursuje i to z wielkiemi trudnościami, gdyż robotnicy w wielu miejscach polewają szyny oliwą. Ze wszystkich stron ściągają policję.

Berlin 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce 236 80 (wczoraj 237.—)
Ruble na dostawę 236 75 (wczoraj 237.—)

GIEŁDA.

Warszawa, 17-go stycznia.

Berlin zapowiadał nam dziś 236.50 i 236.75 w zaofiarowaniu, co odpowiada kursowi 42.27½ i 42.22½ bez kosztów. Nasze zebranie, wobec dość niepomyślnych szacowań, usposobione było mocno i podniosło pierwotny kurs Berlina wpłatowego 42.32½ (równia 236.30 m. bez kosztów) do 42.40 (t. j. 235.80 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 20 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego od d. 1-go do 15-go maja r. b. po 42.25, a z odbiorem stałym w końcu lutego r. b. po 42.30 i 42.35, oraz w końcu b. m. po 42.30, 42.32½ i 42.35.

W obcych walutach ruch średni. Krótkim **Berlinem** obracano po 42.32½, 42.35, 42.37½ i 42.40, przeważnie jednak po 42.32½ i 42.35, na żądanie 42.65. **Londyn** krótki ofiarowano po 8.59, nie znajdując odbiorców. **Paryż** krótki kupowano po 34.15, przy chęci otrzymania 34.45. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 75.65 i 75.75, przy żądaniu 76.10.

W papierach obroty średnie, lecz żwawe, przy mocnej tendencji. Listy likwidacyjne w żądaniu po 95.25 i 94.50, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano 94.15 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 100 i 94.40 w odcinkach mieszanych drobnych. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 104.75 I-ej i II em. i po 107 III em.; kupiono kilka tysięcy III em. po 106.50. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 92.55, nabyto zaś kilka tysięcy po 92.30 i 92.35.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 99.— I ser. i po 97.75 II-ej, III IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy rubli V-ej s. po 97.65. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 100 I s., 98.25 II s., 97.30 III s., 96.50 IV i V s., zabrano zaś kilka tysięcy II-ej serji po 97.75, kilka tysięcy III-ej ser. po 97.10 i 97.15 kilka tysięcy IV-ej serji po 96.35, oraz kilka tysięcy ostatniej serji po 96.30. W żądaniu notowano listy zast. m. Łodzi po 97, 95.50, 94.75 i 94.60, względnie do serji, zabrano kilka tysięcy IV-ej s. po 94.35. Chciano sprzedawać 6% listy zastawnem. Kalisza po 102.35, lubeskie po 102 i płockie po 101.75. Wzięto kilkanaście tysięcy obligów kanalizacyjnych m. Warszawy po 95, przy chęci otrzymania 95.50. Sprzedano kilkanaście tysięcy 4½% listów zastaw. wzajemnego kredytu russkiego po 137.50.

Żądano za akcje Banku handlowego w Warszawie po 329, za warsz. Bank dyskontowy 304, których kupiono kilka po 302 i za warsz. Towarzystwa ubezpieczeń od ognia po 218.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Okowita. Wiadro od —.— do 8.80^3, garniec od —.— do 2.86½. Dowozy żadne. Usposobienie bardzo mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80.

Sprawozdania z targów.

Toruń 12 stycznia.—Usposobienie zniżkowe, powietrze śnieżne. Pszenica tranzyto pstra 120/30 f. 120—130 m. (przy kursie 230 m. 83 do 90 kop. za pud), jasna 120—130 f. 125—140 m. (85 do 96 kop.), żyto tranzyto 115—128 f. 100—110 m. (68—75 kop.), jęczmień tranzyto 95—130 mar. (65—89 kop.), owies tranzyto 88—94 m. (60—64 kop.), groch tranzyto 95—120 m. (65—82 kop.), rzepak tranzyto 180—190 mar. (rs. 1.23 do 1 kop. 30), łubin niebieski 75—80 m. (37—41 kop.), łubin żółty 78—85 m. (40—44 kop.), wyka 95—110 mar. 51—61 kop., Wszystko za 1000 kilogr. Makuchy rzepakowe 4.80—5.10 m. (66—69 kop.), makuchy lniane 5.30—5.50 mar. (71—75 kop.), otręby żytnie 4.30—4.40 mar. (58—60 kop.), otręby pszenne 4.00—4.30 m. (53—58 kop.), koniczyna czerwona 30—50 mar. (rs. 4.11 do 6.85), koniczyna biała 30—60 m. (rs. 4.11 do 8.22), tymotka 18—22 m. (rs. 2.46 do 3.01 za pud). Wszystko za 50 kilogramów.

Metale. Zapotrzebowania metali są obecnie tak nieznaczne, że nawet obfitość gotówki i obniżka dyskonta nie zdołały zachęcić spekulacji do zakupów. Surowiec tylko zdaje się zwracać na siebie uwagę, a to wskutek strejków kolejowych.

Miedź G. M. B. Ł. 51.10. Tough Ł. 56. Best Selected Ł. 59. **Cyna** bez zmiany. **Surowiec** Scotch 46.11. Middlesboro 42.3. Hematite 53.9. **Cynk** Ł. 22.26. **Ołów** Ł. 12.15. **Srebro** $48\frac{1}{8}$.

— W. Panu J. Kirszrot za pochowanie i dobrodziejstwa jakie okazał względem swego byłego sługi Piotra Ziątek, stokrotne dzięki składa żona i przyjaciele zmarłego.

173 ***W. B.***

KOMITET

Towarzystwa Resursy Kupieckiej

ma honor zawiadomić, iż w dniu 23 stycznia r. b. odbędzie się wieczór tańcujący dla członków tejże resursy i ich rodzin. Bilety wydawane będą w d. 21 i 22 b. m., to jest w środę i czwartek, od godziny 6—8 wieczorem w kancelarji resursy.

Jednocześnie będzie można nabywać bilety kolacyjne. 154

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Marjo! ciebie kocham więcej niż życie. A....e pragnę twego widzenia, najdroższa.—Smutny. 181

— Dla Tulipana od Niezapominajki. List na poczcie. 177

— E. Z.—Czy będziesz na 3-ej maskaradzie w jakim kostjumie? 167

— W środę o 5-ej Gugus nie będzie. 175

— Kusicielowi.—Wiem, iż wszystko pochodzi od ciebie. Czemu zwodzisz, kiedy ani jednego nie wysłałeś.—Kalina. 183



Sprzedaż na RATY.

Największe Składy Instr. w Cesarstwie i Królestwie.

HERMAN i GROSSMAN,

Wynajem.

Pianina od rs. 350, Melodykony paryzkie od rs. 75.



Warszawa, 16 Mazowiecka 16. St.-Petersburg, 33 W.-Morska. 60r

---



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU • FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Marques déposées en France et à l'Étranger
A. Legrand ainé

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w składach, które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać naśladownictw tego likieru, a których firmy wymienione będą w końcu miesiąca w temże ogłoszeniu. 24r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Stycznia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje, na

urządzenie kołowrotu, barjer drewnianych i budki dla strażnika na rogatce Moskiewskiej, od summy anszlagowej rs. 590 kop. 80.

Warunki licytacyjne, anszlag i rysunek, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 101r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Stycznia (9 Lutego) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje na

reparację budek policyjnych w cyrkułach: Zamkowym i Praskim, od summy anszlagowej rs. 406 kop. 34.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 117r

---

ZAKOPANE

Zakład hydropatyczny otwartym zostanie dnia 1-go Marca r. b.—W zakładzie zaprowadzone zostaną najnowsze ulepszenia. Mieścić on będzie obecnie 84 pokoi.—Ceny do 1-go Czerwca zniżone o 20 procent.—Na żądanie wysyła się prospekta. 109R

Administrator
M. Jaroszyński.

Właściciel i kierownik zakładu
Dr. Chramiec.

Kąpiele dostarczane do mieszkań

z wanną i gorącą wodą, przygotowaną według żądanego stopnia temperatury, z Zakładu kąpielowego przy ulicy **Książęcej Nr 4,**

Kąpiel od godziny 8 rano do 5 po południu rs. 1, od godz. 5 po południu do 10 wieczorem rs. 1 k. 25.

Abonament (najmniej 6 biletów), o 25 kop. taniej.

Zamówienia w Zakładzie czynione być winny ustne lub piśmienne na 3 godziny pierwej przed kąpielą.

W Zakładzie **Wanny marmurowe** z prysznicem lub bez od kop. 40 do 60. Abonament o 10 kop. taniej. 47R

Z dniem 1 (13) Stycznia 1891 r.

Firma

W. Czerski i S-ka

powiększyła Filję swoją przy ulicy Marszałkowskiej № 148 (między Rysią i Placem Zielonym), wprowadzając **Wina Zagraniczne i Krymskie; Wódki** z Rektyfikacji Warszawskiej i Russkich Dystylarń, **Koniaki kuracyjne i Likiery.**

Przytem jak zawsze zaopatrzony jest **w Towary kolonjalne, Masło śmietankowe, Sery i Buljony Ukraińskie.** 69

KOMPLETY
Kurjera Warszawskiego

od początku wydawnictwa, to jest od r. 1821 do 1828 i od 1858 do 1890, w części oprawne, do sprzedania.—Wiadomość: Jerozolimska 56, mieszk. 7. 65

Fabryka Kwiatów „IRYS"

Poleca duży wybór takowych.
Hoża 14, m. 7. 5

Najlepszem mydłem do mycia twarzy jest

Mydło z Kwiatów Tatrzańskich.

SPECJALNOŚĆ 35R

Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego.

Obwieszczenie.

Drukarnia „Władysław Szultz i Spółka" w Warszawie, w części do spadku po ś. p. Franciszku Kowalskim należąca, sprzedaną będzie przez publiczną licytację przed Notarjuszem Ciunkiewiczem, odbyć się mającą w domu № 460/10 róg Senatorskiej i Daniłowiczowskiej, w d. 19 (31) Stycznia r. b., o godz. 10 zrana.—Licytacja rozpocznie się od summy rs. 5,830 kop. $13^1/_2$ i nabywca postąpioną na licytacji summę powinien zapłacić natychmiast w gotowiźnie.—Życzący sobie przyjąć udział w licytacji, obowiązani są przedstawić świadectwo Komitetu Cenzury Warszawskiej, dające prawo do kupna drukarni. 67

PERŁY

w wielkim wyborze
otrzymał
Magazyn
Sztucznych Brylantów
MARJI DRASZ,
Nowosenatorska № 6.
60



P. Śliżyński,

Senatorska № 17, wyucza 6-ciu najpotrzebniejszych **tańców** w 20-tu kilku lekcjach, **Senatorska № 17.** 62

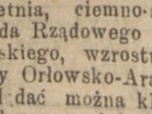
LICYTACJA.

Syndyk Ostateczny Massy Upadłości
Chajma Zalcwasera,

stosownie do postanowienia ogólnego zebrania wierzycieli tejże Massy, zawiadamia, że w dniu **10 (22) Stycznia r. b., t. j. we Czwartek**, o godz. 1-ej po południu, w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację aktywów tejże Massy na ogólną sumę rs. 30,998 kop. 76.—Licytacja rozpocznie się od sumy **rs. 200.**—Przystępujący do licytacji, obowiązani są złożyć przed licytacją na ręce Sędziego Komisarza kaucję w kwocie rs. 25. Dokumenta mające być sprzedawanemi, ich spis i warunki sprzedaży, przejrzeć można w Kancelarji niżej podpisanego.

Warszawa, d. 2 (14) Stycznia 1891 r.
Adwokat Przysięgły
Stanisław Bełza.
(Ulica Miodowa № 19). 54

Do sprzedania



KLACZ

6-letnia, ciemno-siwa, Strzeleckiego stada Rządowego z oddziału Kawaleryjskiego, wzrostu 2 arsz., 3 werszk., rasy Orłowsko-Arabskiej. Cena rs. 650. Oglądać można klacz takową w Pułtusku, w stajni Sztabowej 16 go Ładożskiego pułku piechoty. 114r

---



Wielki Zwierzyniec i Szkocki Cyrk
H. WINKLERA,

na placu b. Mirowskich Koszar (za Żelazną Bramą).—Codziennie Wielkie Świetne Przedstawienie.

Pierwszy raz w Warszawie.

Codziennie w każdem przedstawieniu przyjmą udział powszechnie znani artyści jedyni w swoim rodzaju, **Miss Lolla, królewna wód i Oskar Duburg, człowiek ryba i wodołaz.**—Przedstawienia w dni powszedn o o 4-ej i 8-ej, w Niedziele i Święta 4 przedstawienia, o 2, 4, 6 i 8-ej wieczorem. 24

Wprost stacji Będzin

Dr. Ż. Warsz. Wied. położone

Dwa piękne Domy,

składające się:

Nr 1, z 27 pokojów, 8 pokojów parterowych i 8 piwnic.

Nr 2, z 20 pokojów i 5 piwnic, z należącemi do nich 6 morgami gruntu, na którym stanąć miała fabryka, objęta planem przez rząd zatwierdzonym, wraz z maszyną parową o sile 24 koni i kotłem, są

zaraz do sprzedania.

Łaskawe oferty adresować należy do p. ***A. Borzykowskiego w Bendzinie.*** 104R

Na Wypłatę!!!

Towary łokciowe jako to: **Kaszmiry** czarne i kolorowe, **Jedwabie, Aksamity, Płótna** Bilefeldzkie i Jarosławskie, **Madapolamy, Perkale i Materjały na szuby**, oraz **Sukna i Korty**, również przyjmuje różne obstalunki na ubranie męzkie, na korzystnych warunkach. — **Twarda 16, mieszkania 35.** 90R

RAUL.

Magazyn i Fabryka Kapeluszy,

Niecała № 1, dom Hr. Krasińskiego, poleca na sezon karnawałowy

WIELKI WYBÓR
Cylindrów & Chapeaux-claques

(składane) własnego wyrobu, jak również oryginalne zagraniczne z najpierwszych fabryk.

UWAGA. W dnie 3 i 4-ej Maskarad, magazyn otwartym będzie do godz. 11-ej wieczorem. 105R

Ceny stałe umiarkowane.
Niecala № 1.

Nauka i wychowanie.

Angielka poszukuje lekcyj u siebie lub na mieście. Widok 15—1. 99r

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. 36881

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie Walerji Max, Kotzebue 2, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 1392

Buchhalterji wyucza z upow. okręgu naukowego, nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, autor „Buchhalterji dla Samouków," Niecała 4. 911

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Potrzebna niemka wykształcona, freblówka z szyciem. 1136

Doświadczony korepetytor, posiadający dyplom Uniwersytetu Warszawskiego, udziela lekcje i korepetycje; przyspasabia do szkół rządowych i prywatnych, na warunkach bardzo przystępnych. Smolna 15, m. 12. 1187

Dyplomowana młoda niemka z francuzkim, udziela lekcyj i u siebie, także korespondencji handlowej i buchhalterji podwójnej. Śliska 50, mieszkania 17 a, od 4—8. 1618

Francuza, chłopczyka lub dziewczynki poszukuje się do konwersacji. Oferty z podaniem warunków i wieku pod A. Z. 3. 1341

Języka niemieckiego i konwersacji udzielam. Próżna 7, m. 2. 1588

Korepetytora russkiego z niemieckim potrzeba. Nowy-Świat 8, m. 69; tamże potrzebne panny do tamborka. 1589

Niemiecki za mieszkanie i życie. Piwna 13, mieszkania 43. 1486

Niemieckiego języka z pozwoleniem władzy naukowej udziela osoba posiadająca dyplom wyższy, u siebie również jak i na mieście, włada także językami: francuzkim i russkim. Również udziela muzyki na własnym fortepianie lub na mieście. Wiadomość: Królewska № 29, m. 17. 12r

Nauczycielka z patentem 7-u klas gimnazjum, posiadająca chlubne świadectwo, udziela lekcyj, korepetycyj, przygotowuje do gimnazjum. Dla niezamożnych ustępstwo. Oferty w kantorze Kurjera pod M. L. B. 166r

Nauczycielka potrzebna zaraz, gimnazistka, posiadająca niemiecki, francuzki, na demi-place. Ceglana 5, m. 6. 1665

Nauczycielka odznaczona złotym medalem poszukuje lekcyj. Mirowska № 1, u właściciela domu. 574

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet. Aleksandry Korycińskiej, Trębacka 2. Po zwiedzeniu działu szkolniczego na zeszłorocznej wystawie paryzkiej oraz szkół rękodzielniczych w stolicach europejskich, otwieram kursa kroju sukien, bielizny, szycia, modniarstwa, piór fantazyjnych, koronkarstwa, pończosznictwa, haftu, rękawicznictwa, krawatów, litografji, grawerstwa, heljominiatur, rysunków, malowania, wypalania na drzewie, koszykarstwa, introligatorstwa, szmuklerstwa, robót włóczkowych, tkactwa. Patenta wydaje, pensjonarki przyjmuję. 1695

Nauczycielka z patentem konserwatorjum przyjmuje lekcje muzyki fortepianowej u siebie i na mieście. Leszno 67, mieszkania № 10 649

Nauczycielka z wyższym patentem, przygotowuje panienki na pensje i do gimnazjum. Wielka 54 domu, mieszkania 16, od 10-ej do 2-ej. 157r

Nauczycielka muzyki, posiadająca świadectwo konserwatorjum, poszukuje lekcyj. Żórawia № 45, m. 8. 1167

Potrzebny jest korepetytor z realnego gimnazjum do przysposobienia chłopca do tegoż gimnazjum. Adres: ulica Długa № 18, mieszkania № 13. 1379

Prof. de Préchamps, Długa 25. Osoba z wysokim francuzkim, muzyką poszukuje lekcyj u siebie. Rekomendacja bezpłatna. 1137

Poszukuje się panienki z dobrego domu lat 13, do wspólnego wychowania i nauki z jedynaczką. Żórawia 9, m. 11. 229

Student matematyki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Śliska 9, m. 10. 1353

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj za mieszkanie lub wynagrodzenie pieniężne. Wspólna № d. 10, m. 8. 150r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Widok 5, m. 7, od godz. 4 do 6-ej wieczorem. 151r

Szkoła kroju Skwareckiej. Kurs całkowity systemem Worth'a rs. 10, uczennice praktykują na materjale zakładowym. Plac św. Aleksandra № 14, m. 6. 1206

Skończony filolog, mający świadectwo wyższego nauczyciela udzielać może w zakładach naukowych. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 44, m. 16. 1162

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor potrzebuje korepetycyj. Ulica Nowo-Wielka № 5, m. 8. 1077

Uczennica konserwatorjum udziela muzyki i teorji. Nowy-Świat 56, m. 2. 1617

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj za obiady lub odpowiednie wynagrodzenie. Sienna 18, mieszk. 3, od 3 do 5-ej po południu. 152r

Student uniwersytetu, medalista, doświadczony korepetytor, poszukuje korepetycyj lub kondycyj. Oferty uprasza się składać na Kruczej № 46, m. 7. 168r

Zakład freblowski Zofji Garbowskiej, ul. Zielna № 11, rozpoczyna swoje zajęcia w dniu 22 grudnia (3 stycznia) 1890/91. 80

Doniesienia osobiste.

Kawaler młody, przystojny, obywatel ziemski, katolik, życzy sobie pojąć za żonę osobę dobrze wychowaną, z posagiem 4,000 do 6,000 rs. Osoby traktujące na serjo, raczą zawiadamiać gdzie mogą być składane oferty poste-restante „Brunetowi." 1272

List dla „Mirona 38" p. r. doniesiony 15/1 nie odebrałem, został komu innemu wydany pod tym pseudonimem. Upraszam o powtórne wysłanie dla „Mirosława 38." 1699

List dla Szczerej № 5555 poste-restante. 1650

Północna Kalina, Westalka, Biały Gołąbek, A. L. W., Skromna J., L. M. 19 i Iskierka zechcą odebrać listy z poczty. Traktując rzecz serjo, upraszam o złożenie ofert pod adresem wskazanym w № 2 Kurjera tylko osoby posiadające gruntowne wykształcenie. Z tego powodu większość otrzymanych ofert pozostawiam bez uwzględnienia.—B. A. J. 1615

Panna, katoliczka, wysoko wykształcona, fachowa, biedna, jak mówią przystojna, poszukuje męża inteligentnego, dobrze uposażonego, średnich lat. Oferty poste-restante „Galli Kong." O wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze Warsz. 1335

W. Antoniego X. po raz drugi proszę o natychmiastowy zwrot listów.

1611 Nina Z.

Życzę sobie wstąpić w związek małżeński, mam lat 27, zajmuję poważniejszą posadę w zakładzie metalurgicznym w Rosji—z panną wyznania katolickiego, inteligentną, dobrze wychowaną, brunetką, przyjemnej powierzchowności i uczciwą, mającą lat 19 do 22. Zawiadomienia dokąd przesyłać oferty adresować proszę dla „Życzliwego i słownego" Warszawa poste-restante. 1482

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Chłopca lat 14 chcę umieścić w handlu korzennym. Nowolipie 41, gospodarz. 1642

Człowiek z prowincji, lat średnich, żonaty, mogący złożyć kaucji do banku rs. 400 i wyżej, poszukuje posady inkasenta, rządcy w interesie przemysłowym, woźnego lub szwajcara. Oferty pod „Zajęcie" kantor Kurjera. 1644

Francuzka poszukuje miejsca. Ul. Chłodna № 55, mieszk. 3. 1635

Francuz posiadający język niemiecki poszukuje zajęcia. Wiadomość u p. Jaquat, Nowosenatorska № 5, od 3 do 5-ej. 1639

Francuzka ma godziny wolne, godzina może być za obiad. Chmielna 40, m. 6. 1656

Francuzka świeżo przybyła z Paryża, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6 mieszk. 8. 1671

Francuzka ma jeszcze kilka godzin wolnych. Jerozolimska № 58, mieszkania 7, od 1-ej do 4-ej. 1627

Korespondent, technik, w polskim, niemieckim, francuskim, russkim, dobry rysownik, poszukuje zajęcia w kraju lub połudn. gub. Cesarstwa. Oferty pod B. B. 16. do kantoru Kurjera Warsz. 1473

Leśniczy, kawaler, z dobrą praktyką za granicą i tu w kraju, poszukuje miejsca od każdego czasu. Oferty: Wroniewicz, Warszawa, Elektoralna 23. 170r

Młoda polka, znająca języki russki i francuski oraz przedmioty klasyczne, poszukuje zajęcia w godzinach od 5 do 8-ej wieczór jako kasjerka lub prowadząca księgi handlowe. Oferty pod literami N. W. w kantorze Kurjera Warsz. 1659

Maszynista do fabryki wód gazowych poszukuje miejsca. Browarna № 18, mieszkania 59. 1487

Osoba w średnim wieku, inteligentna, znająca się dobrze na gospodarstwie domowem i szyciu, poszukuje odpowiedniego miejsca.—Wiadomość: Mokotowska 29, pierwsze piętro. 1139

Osoba z prowincji poszukuje miejsca kasjerki z kaucją rs. 1,000. Wiadomość w handlu win K. Wendorff, Praga, Targowa № 36. 1092

Osoba inteligentna przyjmie nadzór nad dziećmi tu lub na wyjazd. Marszałkowska № 38, mieszk. 20, od 1 do 4-ej. 1596

Osoba w średnim wieku, znająca gospodarstwo domowe, krawiecczyznę i wszelkie szycie, poszukuje miejsca, rekomendacje posiada paroletnie. Ciepła № 14, m. 1. 152

Pomocnik aptekarski z dwuletnią praktyką poszukuje kondycji w Królestwie lub Cesarstwie. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera pod wyr. „Zdolny". 1258

Rolnik ze szkołą rolniczą i praktyką 22-letnią w gospodarstwach dobrych, szuka posady. Pracuje obecnie na czwartej posadzie. Jest obeznany z wielką oszczędnością, rachunkowością, gospodarstwem przemysłowem i fabrycznem, urządza płodozmiany i wprowadza takowe bez żadnych strat, posiada przyrząd własnego pomysłu do przyorywania łubinu, umie zastosować wiedzę swoją do miejscowości. Powołać się może na rekomendację kilkunastu znanych obywateli, a na żądanie złoży kaucję. Adres: Łęczyca, gubernja kaliska, dla „Rolnika." 1254

Służący porządny, kawaler, z rekomendacją i chlubnem świadectwem kilkoletniem z dużego domu ze wsi, poszukuje służby w dużym domu lub u samotnego pana w Warszawie lub na wyjazd. Oferty uprasza: kantor Kurjera Warsz. „Służącemu X." 1427

Uczeń klasy 5-ej gimnazjum klasycznego poszukuje miejsca w aptece w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe zaofiarowania proszę przesyłać pocztą: Warszawa, Długa 5, m. 38, Pawłowicz. 1598

b) Zaofiarowane.

Ajent podróżujący po Rosji i Królestwie dostanie dobry artykuł. Wielka 52, mieszk. 4, od 1—3-ej po poł. 1613

Buchalter potrzebny jest do interesu fabrycznego. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod J. B. 16. 1339

Do apteki w Zakroczymiu potrzebny jest uczeń. Wiadomość na miejscu. 168r

Do magazynu ubiorów dziecinnych S. Gundelach, Nowy-Świat 53, potrzebna jest zdolna krojczyni. 1385

Doktor, kawaler, potrzebuje lokaja bezżennego, w pewnym wieku, znającego doskonale służbę. Jedynie posiadający świadectwa z dłuższej służby i poważne rekomendacje mogą się zgłaszać: Książęca 2, portjer. 136r

Ekonom żonaty, z dobremi świadectwami i kaucją, potrzebny jest zaraz. Wiadomość udzieli stróż domu № 212E, Praga, ulica Brzeska. 1214

Fachowy pomocnik do jeometry potrzebny natychmiast do robót domowych. Utrzymanie i 20 rs. miesięcznie. Kahl w Nowomińsku. 1622

Kucharz znający dobrze swój fach potrzebny zaraz na wyjazd. Wymagane są dobre świadectwa. Bliższa wiadomość: hotel Europejski № 91, od 10—12-ej i od 5—7-ej. 1592

Potrzebna krawcowa znająca krój i szycie domowe. Wiadomość: Długa № 12, w farbiarni. 1646

Potrzebny kontroler z kaucją rs. 1,000. Wiadomość: Dzielna № 34, u właściciela domu, między 4—7-mą. 1651

Potrzebne są zdolne panny do haftu. Marszałkowska 119, pracownia Innocenty. 1661

Potrzebny jest rządca energiczny do kompletnego zarządu domem nowokupionym przy ul. Gęsiej, z kaucją rs. 1,000, która może być złożona w jednym z banków. Pensja 200 rs. rocznie. Wiadomość: ulica Bednarska 27, m. 1, od 5—7-ej wieczorem. 1667

Potrzebna na parę tygodni szwaczka umiejąca szyć suknie i bieliznę. Praga, ul. Brzeska № 21, mieszk. 18. 1669

Pralnia, Złota № 23, potrzebuje zaraz uczennic do prasowania. 1689

Potrzebny uczeń do rzeźbiarza na drzewo. Tamka 23, m. 2. 1692

Panny potrzebne do bielizny. Śliska 36, mieszkania 2. 1630

Potrzebna panna do bielizny, dobrze szyjąca na maszynie. Żórawia № 1, m. 14. 1614

Potrzebni są uczniowie. Fabryka lamp, Nowolipie 46. 1607

Pracowników poszukuje zakład litograficzno-drukarski z fotodrukarnią. Ul. Twarda № 10, udać się należy do samego właściciela. 1586

Poszukuje się kucharza z dobremi świadectwami, znającego doskonale swój fach.— Hotel Europejski № 91, od 10—12-ej i od 5-ej do 7-ej. 1591

Panny kompletnie uzdolnione do staników potrzebne zaraz. Hortensja 7, m. 22. 1597

Potrzebny jest skończony buchalter, mogący prowadzić księgę główną i znający dokładnie język niemiecki. Wiadomość: ul. Kotzebue № 2, mieszkania 7, pomiędzy $2^1/_2$—3, w święta od 11—12-ej. 1602

Potrzebni są ajenci i ajentki na prowincję. Wiadomość: Elektoralna 47, mieszk. 1, od 3 do 5-ej po południu. 1605

Potrzebne panny zdolne do sukien. Warecka № 7. 1637

Potrzebna zaraz praktyczna, w średnim wieku, gospodyni na wieś, umiejąca gotować, prać i prasować. Dobre świadectwa konieczne. Zgłosić sie: Bracka 17 m. 4. 1181

Panny do spódnic potrzebne zaraz. Przechodnia № 3. 1069

Potrzebny na prowincję pomocnik jeometry. Przyjmuję w hotelu Saskim od 9 do 1-ej i od 3 do 7-ej. Wyjeżdżam w poniedziałek. Adres: Przasnysz, jeometra rządowy. 1581

Poszukuje się gorzelnika. Zgłoszenia w hotelu Kowieńskim № 15, od godz. 8—10-ej zrana i po południu od 2—4-ej. 1533

Panna służąca zdolna i do krawieczczyzny potrzebna. Krakowskie-Przedmieście № 42, m. 3. 1126

Potrzebna jest zaraz bona niemka (freblówka) do trojga dzieci. Wiadomość: Plac Krasińskich № 2, mieszk. 5. 1454

Potrzebni są uczniowie do zakładu wyrobów blacharskich i kotlarskich. Smocza № 28, m. 13. 1345

Szewccy zdolni czeladzie na wywrotki oraz męzką robotę, znajdą stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem w magazynie obuwia, Przejazd № 9. 32r

Sklepowa potrzebna z kaucją. Wiadomość: Świętokrzyzka № 11, w cukierni. 1696

Stolarz zdolny do wyrobów galanteryjnych potrzebny zaraz. Wiadomość w zakładzie rzeźbiarskim J. Dobrowolskiego, ul. Długa № 19. 1694

Sklepowa z kaucją rs. 100 potrzebna jest do zakładu farbiarskiego. Nowolipie № 20, w farbiarni, od 11—4-ej. 1179

Wakuje posada kasjera w pierwszorzędnym interesie, kaucja wymagana rs. 1,000.— Oferty: Kurjer Warszawski pod adresem „Posada." 1697

Zaraz potrzebne zdolne staniczarki. Żórawia 12, mieszk. 11. 1365

Zaraz potrzebne są maszynistki i podręczne do bielizny. Fabryka bielizny „Wojna", ulica Długa 42. 1480

Kupno i sprzedaż.

Adres. Meble z pięciu pokojów pozostawiono tanio do sprzedania. Krucza 21, nad cyrkułem. 13r

A) Wachlarze oryginalne paryzkie. (Od kop. 40 do rs. 50.) Leszno 41, J. Lukrec. 248

Apteczne materjały oraz tran świeży poleca skład Ksawerego Nickiego, Plac św. Aleksandra 7. 718

Amerykańskie jabłka suszone, równiez brzoskwinie, śliwki francuskie i tureckie, szeptałę, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście 25. 1067

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Bardzo tanio! Do sprzedania pozostawiono: szal turecki, garnitur złoty ametystowy, medaljon złoty, sztuciec srebrny nie używany i dwa kubki srebrne złocone. Bazar wyrobów kobiecych, Wierzbowa 6. 165r

Buldog piękny, tanio. Świętojerska № 12, m. 8. 1236

Ciepłe, puszyste futro szopy rs. 26. Smolna 25, mieszk. 21. 1687

Dubeltówka Lankastra do sprzedania tanio. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 19, stróż wskaże. 1402

Do sprzedania para łóżek orzechowych eleganckich, umywalnia blat marmurowy, koronki ręczne. Długa 37, 2-ie piętro, front. 1568

Do sprzedania z powodu wyjazdu: 2 duż. szafy orzechowe, także umywalnia z marmurowym blatem, lustro, palto wojskowe i inne przedmioty. Bielańska № 3, m. 47. 1264

Dla zdunów. Formy gipsowe, różne przybory, tanio. Mokotów № 6. 1471

Dobry machoniowy fortepian tanio, rs. 40.— Marszałkowska 94, mieszk. 14. 1686

Dla panów obywateli! Nowość! Lampki naftowe czyli kagańce, zastosowane do iluminacji domów, praktyczne i tanie, sztuka po kop. 20, poleca fabryka wyrobów blacharskich Karola Jung, Mazowiecka 5. 172r

Fortepian do sprzedania o 7-iu oktawach za rs. 130. Żelazna 69, m. 17. 1342

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 56. 758

Fortepian sprzedaję. Nowy-Świat 8, m. 43, widzieć do południa. 902

Fortepian Gentscha zupełnie świeży sprzedam. Krakowskie-Przedmieście № 64, mieszkania 2. 974

Fortepian, pianino, sprzedaję ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, strojenia. Jerozolimska 84, Strzelecki. 629

Fortepian półsiodmej oktawy, czarny, krótki, rs. 100. Drewniana № 7. 878

Fortepian A. Hofera, 7 oktaw, rs. 220. Leszno 18—65. 1658

Firanki białe i crême poleca po cenach fabrycznych skład płótna żyrardowskiego, Marszałkowska № 151, R. Czarnecki i S-ka. 718

Fortepian 7 oktaw tanio sprzedam. Nowolipie 41, gospodarz. 1641

Fortepian Kralla sprzedam na raty dziesięciorublowe, wynajmę. Chmielna 30, mieszkania 3. 1638

Futro oficerskie szopy i szynel sprzedaję tanio. Wspólna 57—7. 1619

Fortepian świeży, krótki, Kralla-Seidlera, tanio do sprzedania. Świętojerska 38, mieszkania 6. 1700

Garnitur mebli czarnych stylowych, pokrytych aksamitem bordo, słupy czarne, wazony, kandelabry ścienne, płaszcz czarny bardzo mało używany, sztychy włoskie w starych ramach, do sprzedania za przystępną cenę. Senatorska 10, mieszk. 3. 1265

Gorczyca francuzka, t. zw. kuracyjna, funt po kop. 35, w handlu win Skorupskiego, Krakowskie - Przedmieście, wprost kościoła pokarmelickiego. 215

Jesionów 1,000 jest do sprzedania u p. Gołębiewskiego. Nadwiślańska st. Maciejów. 983

Jest do sprzedania garnitur nurkowy nowy i boa biało za przystępną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat № 38, m. 28. 1701

Kredens dębowy, kotary, zegar, lustro, konsolkę, obrazy sprzedaję. Dobra 3, mieszkania 4. 1458

Kilkanaście flaszek esencji do cukrów do sprzedania po cenie kosztu. Senatorska 28, Olszewski. 93r

Kupuję złoto, srebro, wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Nowy-Świat 61, mieszkania 15. Henryk Juwiler. 55r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 32376

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

Ktoby miał do sprzedania lodownię dużą pokojową i drugą do antałka, w dobrym stanie, niech da znać do właściciela domu № 45, Chłodna. 163r

Komposty otwockie, doskonale urządzane, do 900 pudów miesięcznie, w środku miasta, są do zbycia tanio, z odstawą nabywcy. Oferty do Kurjera „Komposty." 1507

Kocioł parowy stojący, siła sześć koni, do sprzedania za rogatką Jerozolimską № 2.— Fischer et Comp. 1657

Ładna suknia jedwabna popielata, zupełnie nie używana, z trenem, za 50 rs. Futro szopy za 20 rs. Krak.-Przedm. 2, m. 7. 1457

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 666

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 581

Meble salonowe, garnitury czarne, orzechowe, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, komody, otomana. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 77r

Maskaradowy męzki kostjum sprzedaje się za 8 rs. Niecała 14, u stróża. 1406

Maszynę do prasowania kapeluszy słomkowych i dwie do filcowych i grolinowych sprzedam tanio. Świętojerska 18, mieszkania 11. 1680

Meble nowe rozmaite trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 1424

Maszyna ręczna Singera nowa, rs. 35. Nalewki 41, sklep zegarmistrzowski. 1629

Meble z całego apartamentu, składającego się z 7-iu pokojów, z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania w całości lub w części. Trębacka № 4, mieszk. 11, od godziny 11 do 2-ej. 167r

Meble bordo salonowe eleganckie i lampa wisząca za 230 rs. Zielna № 15, m. 2. 1075

Na bal kostjumowy do sprzedania kostjum prawie nowy. Marszałkowska 149, mieszkania 8. 1371

Otomana do sprzedania i landszafty. Nowogrodzka № 9, m. 39. 1189

Obrazy znakomitych tegoczesnych malarzy do sprzedania. Długa 25, m. 18. 745

Okazałe urządzenia sklepowe, fabryki stolarza Polzeniusza, mało używane, sprzedam za czwartą część wartości; zdatne dla panów krawców, magazynów sukien i okryć damskich, z łatwością da się przerobić na inne cele, jak galanterję, magazyn kapeluszy lub dystrybucję. Zobaczyć można: Marszałkowska № 146, stróż pokaże, traktować o kupno Złota № 58, mieszk. 7, do 9-ej zrana. 1388

Preparat anatomiczny człowieka z rozbieraną czaszką i częściami wewnętrznemi oraz szkielet na podstawie do sprzedania. Leszno 26, m. 17. 1120

Prawdziwe koronki stare do sprzedania.— Szpitalna № 5, mieszk. 11, 1-sze piętro, od 11 do 3-ej. 1381

Pianino petersburskiej fabryki Schrödera za 200 rs. Żórawia 5—3. 1673

Pianino zagraniczne tanio do sprzedania.— Długa 35, m. 5. 1672

Pianino czarne, prawie nowe, sprzedam.— Ulica Świętokrzyzka 15, wiadomość u fryzjera. 1653

Suknia balowa różowa tanio do sprzedania Krucza 5, m. 12. 1305

Sanki familijne i pojedyńcze są do sprzedania. Królewska 31. 1818

Słupy, konsole wiszące, bogato rzeźbione, sprzedam. Tamka 25, m. 2. 1693

Szafa orzechowa rozbierana jest do sprzedania za cenę przystępną. Leszno № 89, mieszkania 22. 1677

Suknia wieczorowa, jasna, krótka, oraz kostjum wiosenny tanio do sprzedania. Długa 38, mieszk. 24. 1676

Są do sprzedania trzy ogiery młode, wyjeżdżone pod wierzch i zdatne do zaprzęgu i do stada oraz para klaczy i para wałachów. Wiadomość: Łazienki, 3-ci szwadron ułańskiego pułku, od 9—12-ej, z wyjątkiem niedziel. 1666

Suknie balowe tanio do sprzedania. Widok 9, mieszk. 4, od godz. 5 do 10-ej. 177r

Sprzedaję: lustra, zegar, lodownie pokojową i podwórzową, kozetkę, stoliki marmurowe i bufet, zdatne do cukierni, obrazy, szafę do garderoby oraz inne rzeczy. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 176r

Suknia balowa różowa do sprzedania. Ulica Wspólna 26, magazyn Jadwigi U. 174r

Suknia ślubna, raz użyta, do sprzedania.— Rymarska 14, w magazynie. 173r

Sok malinowy do sprzedania. Długa № 26, mieszk. 6. 1604

Suknia jedwabna nowa, świeżego fasonu, wieczorowa, cena przystępna. Marszałkowska 149, m. 21, od 9—12-ej i 1—3-ej. 1446

Suknie balowe mało używane do sprzedania w magazynie, Widok 3. 1429

Tanio do sprzedania otomana. Sienna № 4, w pralni. 1149

Tania wyprzedaż różnych mebli. Obstalunki wszelkie przyjmuję. Bednarska 19, stolarz. 703

Ważne na czasie! Wyprzedaż wyrobów rękawiczniczych L. Kunickiego, ul. Bracka № 25, na 1-em piętrze. Kurtki i spodnie łosiowe do polowania i konnej jazdy, chroniące od przeziębienia i reumatyzmu, zalecane przez pp. lekarzy, poduszki i prześcieradła, rękawiczki jelonkowe i balowe. Ceny niskie. 1683

Wyprzedaż karczków szydełkowych haftowanych ręcznie, wyroby włóczkowe, dywany, otomana tanio. Chmielna 112—1. 1232

Z powodu wyjazdu tanio do sprzedania szafa orzechowa, otomana, kanapa, fotele wyściełane. Ul. Śliska № 18, stróż wskaże. 1674

Z powodu żałoby za połowę ceny: suknia krem wieczorowa, szal francuski i inne rzeczy. Krucza 40, m. 13. 1612

13 stycznia nadeszła na ulicę Trębacką № 11 ze wsi na sprzedaż para koni perszeronów ze stada hr. Wł. Branickiego ze Stawiszcz, z rodowodami; ogier dereszowaty lat 7, klacz gniada lat 6, miary 6 werszków, ogier zdatny do rozpłodu. Wiadomość: hotel Rzymski № 46. 1496

Interesa handl. i mająt.

Dom z obszernym placem i ogrodem, przy pryncypalnej ulicy, trwale zbudowany, na dogodnych warunkach do sprzedania. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod „100,000". 1434

Dom ceny 80,000, w dobrym punkcie, do sprzedania. Pragnący nabyć, złożyć raczą adresa w kantorze Kurjera lit. L. S. 36609

Dom nowy trzypiętrowy, z takiemiż oficynami, położony w samym środku miasta, urządzony z wszelkiemi wygodami i skanalizowany, wolny od podatku stemplowego przy sprzedaży, do sprzedania po cenie kosztu.— Oferty uprasza się składać pod lit. A. B. 185 w Kurjerze Warsz. 503

Dom narożny, położony w najruchliwszym punkcie miasta, przynoszący rocznego dochodu 6,200 rs., do sprzedania lub zamiany na mniejszy, bez pośrednictwa. Wiadomość: ul. Świętojańska 4, cukiernia. 1367

Do sprzedania warsztat ślusarski z wyrobioną klijentelą, wraz z fabrykami, z powodu wyjazdu. Wiadomość: Nowolipie № 25, stróż wskaże. 1688

Dla 16,000 rs. bez pośrednictwa poszukuję bardzo dobrej hypoteki na domu w Warszawie. Żądam $6^1/_2$%. Oferty z opisem hypoteki proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego dla Ernesta L. 1678

Do sprzedania dwa domy pod Ostrowcem, z gruntem, przynoszące dochodu rocznie 800 rs. Informacja: Nowy-Świat 46, od 5 do 7-ej u adwokata. 1519

Dla rozszerzenia przedsiębiorstwa robót mozajkowych asfaltowych, przynoszącego przeszło 10%, poszukuję wspólnika z 2,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. D. Z. 1594

Gwarantuję 3—5,000 rs. rocznego dochodu wspólnikowi, obywatelowi ziemskiemu, mogącemu włożyć 5,000 rs. Oferty pod B. B. 24, do kantoru Kurjera Warsz. 1472

Interes poważny przynoszący netto około 50% od włożonego kapitału, nadający się dla dwóch lub trzech młodych kupców lub techników, do odstąpienia. Kapitał potrzebny około 50,000 rs. Oferty uprasza się składać pod lit. Ż. A. 85 w Kurjerze. 1339

Interes świetny dla panny lub wdowy, posiadającej kilka tysięcy rubli. Oferty: Kurjer Warsz. pod lit. A. A. 1623

Jest do sprzedania restauracja na prowincji ze stałem urządzeniem. Wiadomość: ul. Krucza № 40, m. 2. 1294

Kawiarnia jest do odstąpienia zaraz. Piwna № 14. 175r

Kawiarnia do odstąpienia oraz urządzenie z drugiej kawiarni za przystępną cenę. Długa 4, kawiarnia. Tamże kanapa wiedeńska do sprzedania. 1585

Łatwy do prowadzenia i zyskowny sklep na dogodnych warunkach sprzedam; komorne tanie. Oferty: Kurjer Warszawski „Tanie komorne." 1366

Mączny sklep do sprzedania. przy targu. Wiadomość: Elektoralna № 28, w sklepie spożywczym. 1168

Magle angielskie w dobrym stanie do sprzedania w Markach. 1331

Magle sprzedam tanio. Nowy-Świat № 28, od godz. 5 do 7-ej. Wiadomość na miejscu. 1425

Magli angielskich dwa, w dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę, z wyrobioną klijentelą. Wiadomość: Nowy-Świat 4. 1583

Na pierwszy numer hypoteki bez Towarzystwa potrzeba jest 3,000 lub 4,000 rs. Majątek wartości 18,000 rs., asekuracja budowli wynosi 8,450 rs., bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty proszę składać w administracji Kurjera Warsz. pod lit. A. F. 1648

Pożyczka kilka tysięcy rubli na dom w Warszawie, tylko na pierwszy numer Róg Nowego-Światu i Wareckiej, sklep wód gazowych. 701

Potrzebna suma 1,000 rs. na hypotekę, na mały procent. Wiadomość w kiosku na ulicy Karmelickiej. 1125

Potrzebne 30,000 rs. na pierwszy numer hypoteczny po Towarzystwie Kredytowem, na dobra obszerne (200 włók), dobrze zagospodarowane, gwarancja co do wypłaty procentu i kapitału zupełna. Bez pośrednictwa. Wiadomość: ulica Żórawia № domu 10, mieszk. 2, zrana od godziny 10 do 1-ej, po południu od 4 do 6-ej. 1238

Potrzebny wspólnik do sklepu rzemieślniczo-handlowego, tylko chrześcjanin, kawaler lub wdowiec, żeby był zupełnie na miejscu do prowadzenia rachunków i kasy, z kapitałem 4,000 rs., również z takim, jak wykazuje towar na miejscu; dla wspólnika dogodne warunki. Oferty proszę składać w kiosku przy Koperniku pod lit. S. W. 1103

Pralnia do sprzedania. Róg Leszna i Solnej № 41. 1169

Pralnia do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Krucza № 31. 935

Plac wydzierżawię tanio, ul. Dobra. Wiadomość: Nowy-Świat 53, sklep niciarski. 558

Rubli 5,000 i więcej jest do ulokowania na pierwszy numer po Towarzystwie, procent umiarkowany. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod B. R. 22. 1643

Rubli 14,000 zaraz do umieszczenia na 7%, na pierwszy numer nieruchomości w Warszawie. Wiadomość: Leszno № 12, u adw. Pileckiego. 1595

Skład węgla do odstąpienia zaraz dla posady. Wiadomość: Wielka № 39, m. 7. 1324

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania, egzystujący od lat dziesięciu. Ulica Rybaki № 3. 705

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Marjensztadt № 15. 1495

Sklep spożywczy sprzedaję. Ulica Pańska № 103. 1045

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z obrotem rocznym 6,000 rs., do sprzedania zaraz za cenę około 600 rs. Adres udzieli Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska № 26. 133r

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Nowolipie № 6. 1419

Sklep wiktuałów za rs. 140 do sprzedania, targu od 9 do 11, pieczywo opłaca komorne, kupujący mogą się przekonać. Chłodna № 53, stróż wskaże, od 11 do 4-ej po poł. 1679

Sprzedam sklep mydlarski. Wiadomość Smolna róg Nowego-Światu. 917

Skład wędlin wraz z warsztatem, w dobrym punkcie, egzystujący od lat kilkunastu, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Wolska № 13, w sklepie. 976

Sklep norymbersko-galanteryjny jest zaraz do sprzedania lub zamiany na pewną sumę hypoteczną. Wiadomość w składzie sukna i kortów Mrozowskiego i Paszkowskiego, ulica Senatorska № 4. 1394

Sklep spożywczy do sprzedania w dobrym punkcie, za cenę przystępną, z powodu wyjazdu. Ul. Nowolipie № 80. 1663

Sklep do sprzedania. Ulica Elektoralna № 49. 1655

Sklep wiktuałów z pokojem sprzedam zaraz za 65 rs. Ul. Fabryczna № 24. 1664

Skład węgla tanio z wyrobionemi gospodami zaraz do sprzedania. Solna № 18, wiadomość u właściciela domu. 171r

Sklep mydla i nafty do sprzedania. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, róg Nowo-Miodowej. 1603

W nowoprzyłączonej dzielnicy Warszawy jest do sprzedania plac 4.060 ł. □, narożny, przy najgłówniejszej ulicy, projektowane miejsce na bazar. Przytem skład węgli z kantorkiem i innemi zabudowaniami, przynoszącemi rocznie dochodu rs. 500. Bliższa wiadomość u W-go Kiszakiewicza. Podwale № 1. 1197

Zakład felczerski, od wielu lat egzystujący, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Leszno 26, m. 17. 1121

Za 2,000 rs. sprzedam urządzenie fabryczne, składające się z kotła lokomobilowego i maszyny parowej ośmiokonnej siły, kompletu maszyn do wyrobu drewienek na zapałki, dwóch pił cyrkularnych do rznięcia desek różnych wymiarów, transmisji, pasów rzemiennych, różnych przyrządów, wszelkich narzędzi ślusarskich, stolarskich; wszystko w stanie prawie nowym, znajduje się przy stacji kolei i w okolicy obfitującej w bardzo tani materjał. Fabryka kompletnie urządzona, może być wypróbowana. Maszyny mogą też być oddzielnie wyprzedane. Reflektanci zechcą się udać do p. Anny Grünberg w Tomaszowie Rawskim. 1610

Żądana jest pożyczka rs. 150, procent z góry 12 od sta, spłata miesięczna 10 rs. Oferty: Kurjer Warsz. „N. Pożyczka." 1590

Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania sklep spożywczy ze stołownikami, bardzo tanio. Leszno № 72. 1647

Za 1,500 rs., drugi z 1,000 rs., do nabycia korzystne interesa. Wiadomość: Nowy-Świat 34, w składzie wódek, od 3 do 8-ej po południu. 1633

Lokale.

Adres. Żórawia 28, m. 2, do wynajęcia pokój umeblowany; (z kominkiem), 1-sze piętro, eleganckie wejście. 1081

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. — Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Anons! Salon frontowy, parter, oraz dwa pojedyńcze pokoje z meblami, usługą i całodziennem utrzymaniem lub bez, do odnajęcia każdego czasu, dla osób przyzwoitych. Wspólna 44, m. 1. 1094

Do wynajęcia każdego czasu dwa lub jeden pokój, z osobnem wejściem, z meblami, opałem i usługą. Plac św. Aleksandra № 10, mieszkania 7. 1600

Do wynajęcia pokój z meblami, usługą, opałem. Niecała 12, m. 30. 1691

Dwa pokoje słoneczne z przedpokojem, do odnajęcia w każdym czasie, z usługą. Nowy-Świat 15, m. 7. 1634

Jest do wynajęcia w każdym czasie lodownia, pomieszczenie na magle, wozownie i sutereny na rozmaite warsztaty. Ulica Nowy-Świat № 8, u rządcy wiadomość. 1616

Jest do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią, przedpokojem i schowaniem, na 1-m piętrze od frontu, z meblami lub bez, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 43, wprost skweru. 1109

Mieszkanie: 5 pokoi z kuchnią, na 1-m piętrze, może być tanio odstąpione na 3 miesiące. Leszno 33. 138r

Na zakład fabryczny lub przemysłowy (pałacyk, budynek fabryczny murowany, stajnia, dom dla robotników, ogrodu warzywnego, owocowego i angielskiego morgów cztery), pięć minut drogi za rogatką do wydzierżawienia lub sprzedania, z całkowitem urządzeniem farbiarni lub bez. Wiadomość: Hoża 32, m. 3, lub Wierzbowa 5, m. 13, 2-e p. 177

Od 1-go kwietnia lub zaraz przy ulicy Topiel № 8, wprost Oboźnej, różne lokale, z widokiem na ogród hr. Uruskich, jako też sutereny obszerne o sześciu oknach, suche, na piekarnię lub warsztat, stajnie, wozownie dla dorożkarzy lub na sprzedaż owsa i sieczki, proszę zgłosić się do właściciela domu. 1636

Poszukuje się od św. Jana mieszkania, złożonego z 8-u pokojów, przedpokoju i kuchni z wszelkiemi wygodami, na jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość: ulica Hr. Berga № 9, 2-e piętro. 1278

Pokój osobny, całodzienne życie, fortepian, do wynajęcia dla kobiety, rs. 25 miesięcznie, oraz pomieszczenie dla panienki, konwersacja francuzka, rs. 18 miesięcznie. Świętokrzyzka 19, mieszkania 19. 1548

Pokój przy inteligentnej familji z meblami, fortepianem, Mazowiecka 20, 22. 1601

Potrzebne obszerne piwnice, na pomieszczenie 600 oksoftów, w okolicy placu Zamkowego. Oferty: skład piwa i porteru, ulica Miodowa 3, w drugiem podwórzu. 1229

Pokój ładnie umeblowany, z wygodami, osobne wejście, do wynajęcia. Zgoda № 1, mieszkania № 1. 1433

Stajnia z wozownią do wynajęcia. Senatorska 42, wiadomość u rządcy domu. 1408

Stancja dla panienek inteligentnych rodziców, Marszałkowska 60, mieszk. 2, opieka troskliwa. 1389

Salon elegancko umeblowany, z pokojem sypialnym, razem lub oddzielnie; na żądanie może być z całodziennem utrzymaniem. Ulica Chmielna № 44, m. 3. 1621

Trzy umeblowane pokoje przy familji, ciepłe, widne, suche, osobno lub razem, usługa, samowar, fortepian. Nowy-Świat 38, mieszk. 5, front. 1626

Zaraz do wynajęcia lokal z trzech pokoi, kuchnia i pojedyńcze pokoje, z umeblowaniem lub bez, woda, łazienka. Aleja Jerozolimska № 47, 3-e piętro, m. 29. 1178

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią. Długa 9. 1365

Zaraz salon umeblowany, z usługą. Wspólna 37, mieszkania 1. 1631

Ogłoszenia rozmaite.

A) Wachlarze w wielkiem urozmaiceniu gatunków i kolorów, najtaniej poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 1224

A) Rękawiczki balowe, wizytowe: damskie i męzkie wyborowe, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 1224

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka 15 rs., radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, mieszkania 4. 1228

A) Wypożyczam na bale, wieczorki, zabawy i wesela, całe zastawy, ze szkła i porcelany, noży, widelcy, łyżeczek jakoteż lamp, świeczników i żyrandoli z dostawą do domów. Magazyn lamp, szkła i porcelany, Franciszka Kozłowskiego, Rymarska № 7. 40r

Amelja Pinakiewicz przyjmuje zamówienia do grania na fortepianie na wieczory tańcujące. Mostowa № 22. 1152

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie spodziewające się słabości lub przybyłe na kuracje bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka od rs. 15. Elektoralna 19. 36130

Białe okrywki, suknie balowe, ślubne, eleganckie domina, oraz kostjumy charakterystyczne, tanio wynajmuje magazyn. Bednarska 21. 41r

Bilety wizytowe litografowane od rubla setkę, drukowane o połowę taniej, również karty zaręczynowe, oraz zaproszenia weselne, tanio, pospiesznie wykonywa litografja Juljana Müllera. Senatorska 24. 139r

Biuro pisania próśb i porady prawnej w kwestjach serwitutowych. Nowogrodzka № 17, m. 31. 1393

B. Chmielewski krawiec, Niecała N 10, lewa oficyna, mieszkania № 3. W prywatnem mieszkaniu więc tanio, oraz chemiczne pranie, wywabianie plam i wszelkie przeróbki. 749

Chcę oddać chłopczyka na własność, ładny i zdrowy, mający rok. Adres: ulica Bielańska № 23, w pralni. 1682

Czytelnia Nowości dla wszystkich, poleca wybór najświeższych książek i pism. Ul. Chmielna 34. 96r

Dnia 25 grudnia rano znaleziono na ulicy Mazowieckiej pudełko z kapeluszem damskim filcowym i parę drobiazgów. Odebrać można: Chmielna 32, m. 13. 1135

Domina zupełnie nowe i eleganckie wypożycza magazyn Rutkowskiej. Ulica Trębacka № 1. 1307

Egzercytować się można na fortepianie; — tamże pomieszczenie dla młodej osoby. Ciepła 14, mieszkania 11. 1074

Grywam wieczorki po rs. 3 i 5. Zakroczymska № 3, m. 9. 1660

Karbowanie, plisowanie koronek i falban wykonywa się szybko i starannie. Senatorska 19, m. 7. 960

Karbowanie wolantów, plisowanie. Niecała 12. A. Brochocki „Manufaktura krajowa," (dawniej Senatorska 19). 1437

Kwiaty wydaję do roboty do domu. Świętojerska 28, m. 47. 389

Koza przybłąkała się dnia 22 grudnia szara, młoda. Łaskawy właściciel zgłosić się raczy: ulica Warecka № 3, u stróża. 1606

Kobieta ze świeżym pokarmem poszukuje dziecka. Braun. Pańska № 84. 1690

Massażystka A. Niewiarowska przyjmuje od 4—7. Senatorska 22, 12. 1414

Można się egzercytować na fortepianie. Chmielna 37, m. 24. 1599

Małżeństwo bezdzietne życzy sobie przyjąć dziecko za własne z domu wyższego. Wiad.: Pelcowizna, dom Smolińskiego. 1625

Mamka ze świeżym pokarmem. Ulica Leszczyńska № 14, m. 14. 1654

Mała suma pieniędzy znaleziona 16 stycznia zrana przy kościele ewangielickim do odebrania za udowodnieniem na Królewskiej 19, mieszkania 17. 1628

Mleczarnia przy ulicy Żórawiej № 29, poleca dla dzieci swe wyborne mleko od krów hygienicznie pasionych 930

Nagrody rs. 100. Dnia 11/23 zeszłego miesiąca, na dworcu Nadwiślańskim zginął pugilares zawierający gotówkę, oraz papiery, wśród których roczny paszport do Rossyi, oraz weksel na 1,500 rs. bez treści z russkim podpisem K., K., D.—Znalazca raczy zwrócić papiery do p. Wilhelma ober-kelnera 3-cie piętro w hot. Europejskim, celem oddania ich właścicielowi, za co otrzyma 100 rs. nagrody oprócz znalezionej gotówki. 159r

Obiady gospodarskie smacznie przyprawiane. Ul. Hr. Berga № 6, m. 15. 149r

Odmrożenie goi niezawodnie maść z aptek F. Dziechcińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, w Warszawie. 6r

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczorki tańcujące. Chmielna 62, mieszkania № 12. 1259

Przyjmuję uczennice do nauki kapeluszy, wyuczam w krótkim czasie. Nowy-Świat 44, mieszkania 13, wiadomość od 12-tej do 5-tej. 1346

Psom gubi sapkę, nosaciznę, parchy, liszaje, wrzody, pchły, gnidy jedynie Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 82r

Pracownia wykończa suknie z dodatkami od 5 rs. Freta 4, m. 7, drugie piętro, wprost Długiej. 1115

Przyjmuje się wszelkie roboty domowe mierniczo. Śliska 50, m. 7. 1196

Pianista przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Leszno 89, m. 7. 1173

Poszukuje się Kurjera z roku 1877 i 8-go do przeczytania z wynagrodzeniem dobrem. Ktoby posiadał zechce zostawić adres w kantorze Kurjera dla (Poszukującego). 1649

Pies jasno żółty wyżeł zaginął, za wynagrodzeniem odprowadzić lub dać znać: Leszno 9, mieszkania 12. 1593

Skład papieru i galanterji T. Kozłowskiego przeniesiony został z Brackiej na Wierzbową № 8, gmach teatru, wprost Niecałej. 1332

Trzy kostjumy damskie do wynajęcia tanio. Widok 3, w magazynie. 1480

Tanio odnawiam meble. Stolarz. Krochmalna № 50, mieszkania 4. 723

Tapicer Konstanty Sekita wykonywa wszelkie roboty najtaniej, sumiennie. Ogrodowa № 23. 1201

Tomasz Smigielski i syn, korektor fortepianów i organów—podejmuje się również i strojenia fortepianów, tak w mieście jak i na prowincji, z czem się poleca łaskawym względom szanownej publiczności. w Płocku, ulica Dobrzyńska № 153. 1312

Tanio! Pianista przyjmuje zamówienia na wieczory. Aleksandrja 20. Czarnecki. 1163

Tłomackie № 11. Fabryka piór J. Hałaczkiewicz poleca plumaże, garnitury balowe, boa w różnych kolorach i wachlarze. Przyjmuje do prania, farby i fryzowania. Specjalność, farbowanie do próbek. 142r

Ważne dla dam! Czeszę elegancko panie u siebie i na mieście. Madame Lucie. Zgoda № 5, mieszkania № 2. 36839

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus", z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej., Ogrodowa 46. 1581

Wyżlica z rasy cetrów, cała brązowa, mała zaginęła w d. 13 b. m. t. j. we wtorek,— uprasza się o odprowadzenie lub wiadomość do właściciela domu № 8, przy Alei Jerozolimskiej, za nagrodą. 1403

Znana pracownia sukien Kazimiery, egzystująca poprzednio przy Orlej 6, przeniesiona została na Niecałą 10. Zawiadamia zarazem, iż suknie balowe wykończa elegancko i szybko. 36882

Została znaleziona przed kilku dniami broszka srebrna, pozłacana na ulicy Marszałkowskiej. Można ją odebrać: Złota № 31, mieszkania № 15, za zwrotem kosztów ogłoszenia. 1609

8 rs. nauka kroju, najnowszym ułatwionym systemem francuzkim. Marszałkowska 109 mieszkania 4. 826

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Января 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).